

Pismo  
ukazuje się  
we wtorki  
i piątki

# Głos *weekend*

Piątek  
17 czerwca 2022  
nr 46 (LXXVII)  
cena: 17 Kč



REGION  
ZDANI  
NA SIEBIE...  
STR. 4



NASZE SPRAWY  
TRZY DNI  
NA POŁUDNIU CZECH  
STR. 7



KULTURA  
PSYCHOLOGICZNA  
WIWISEKCJA POSTACI  
STR. 9



## Kaucje na butelki PET? W Polsce tak, w Czechach niekoniecznie

**PROBLEM:** Unia Europejska wymaga, aby kraje członkowskie segregowały w 2025 roku 77 proc., a w 2029 roku nawet 90 proc. butelek PET po napojach. Jednym z narzędzi ma być system wprowadzenia zwrotnych kaucji na te opakowania. W Polsce odpowiednia ustawa ma wejść w życie 1 stycznia przyszłego roku, w Republice Czeskiej trwa dyskusja nad efektywnością tego rozwiązania.

Danuta Chlup

**W** Polsce trwa już intensywne prace nad nowelizacją ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi oraz ustawy o odpadach. Na początku czerwca wiceminister klimatu i środowiska Jacek Ozdoba przedstawił główne zasady powszechnego systemu kaucyjnego. Będzie on obejmował butelki z tworzywa sztucznego (PET) o objętości do 3 litrów, puszki aluminiowe do 1 litra oraz butelki szklane (wielorazowego i jednorazowego użytku) do 1,5 litra. Sklepy o powierzchni powyżej 100 metrów kwadratowych będą miały obowiązek odbioru wymienionych opakowań. Kaucja będzie konsumentowi zwracana w momencie zwrotu opakowań i to bez konieczności okazania paragonu. Ustawa określi maksymalną wysokość kaucji, stawki dla poszczególnych rodzajów opakowań będą określone w rozporządzeniu.

Sieci handlowe nie są tym rozwiązaniem zachwycone. Na przy-

kład Lewiatan napisał w swoim stanowisku, cytowanym na portalu Money.pl, że sklep „zmeni się w punkt skupu surowców” i że „sklepy nie mogą być składowiskiem śmieci”. Polska Izba Handlu opowiada się za tym, aby powszechny skup dotyczył wyłącznie plastikowych butelek, a obowiązkowy był tylko w placówkach o powierzchni powyżej 500 metrów kwadratowych.

W Czechach, gdzie stosunkowo sprawnie działa system segregacji odpadów, wprowadzenie obowiązkowych kaucji na wybrane rodzaje opakowań jest traktowane jako jedna z możliwości. Rząd w tej chwili nie przygotowuje konkretnego projektu ustawy. Rzecznik Ministerstwa Środowiska Ondřej Charvát powiedział naszej gazecie, że trwa dyskusja ekspertów, w której uczestniczą zainteresowane podmioty (producenci napojów, handlowcy, gminy). Pierwsze spotkanie przy okrągłym stole odbyło się pod koniec marca.

Z punktu widzenia Ministerstwa Środowiska obowiązkowe kaucje na butelki PET (a z konieczności także puszki) oznaczają dużą zmianę systemu budowanego w ostatnich dziesięcioleciach. Dlatego trzeba zapo-

bić temu, aby ewentualne obowiązkowe kaucje nie utrudniły gminom finansowania odbioru odpadów, a ludziom sposobu ich segregowania – podkreśla Charvát.

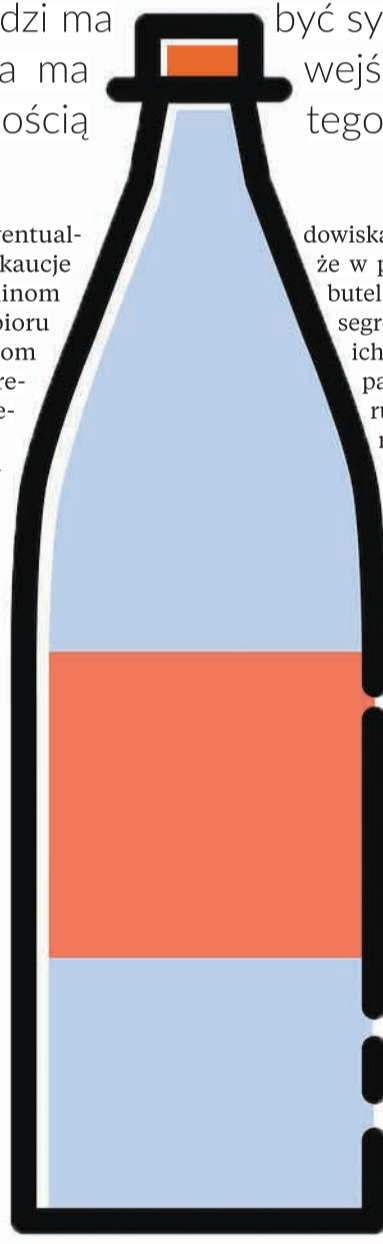
Wbrew pozorom, pomysł kaucji na butelki PET i ich obowiązkowego skupu w placówkach handlowych ma bowiem także swoje minusy.

Butelki PET są tylko jednym z rodzajów tworzyw sztucznych, lecz równocześnie chodzi o materiał, na który jest największy popyt na rynku i który najłatwiej segregować – wyjaśnia przedstawiciel Ministerstwa Śro-

dowiska. Istnieje ryzyko, że w przypadku wyjęcia butelek PET z systemu segregowania i objęcia ich zakupem w sklepach, koszty odbioru odpadów komunalnych wzrosną, ponieważ firmy zajmujące się gospodarką odpadową stracą najbardziej wartościowy materiał. Dodajmy, że tworzywo, z którego produkowane są butelki PET, jest wykorzystywane w różnych branżach przemysłu, nie tylko spożywczym. Atrakcyjność butelek PET dla recyklingu potwierdza m.in. Dorota Havlíková, rzeczniczka trzynieckiej spółki SMOLO, zajmującej się odpadami.

Gminy otrzymują od autoryzowanej spółki EKO-KOM, specjalizującej się w gospodarce opakowaniami, nagrody finansowe za wysortowane odpady. Jest to sprawnie działający od lat system segregacji i recyklingu odpadów opakowaniowych (według sprawozdania rocznego EKO-KOM w 2020 roku posegregowano i przeznaczono do dalszego wykorzystania blisko 76 proc. wszystkich opakowań wprowadzonych na rynek) – czytamy w analizie opublikowanej na stronie Czeskiej Asocjacji Gospodarki Odpadami.

Ondřej Charvát podsumowuje: – Ministerstwo Środowiska nie forsuje systemu obowiązkowych kaucji i pozostawia możliwość wprowadzenia kaucji firmom produkującym napoje, którym obowiązujące przepisy prawa umożliwiają dobrowolne wdrożenie takiego systemu. Ministerstwo wspiera przede wszystkim prewencję i przeorientowanie się na opakowania wielokrotnego użytku, do których zdecydowanie nie można zaliczyć butelek PET – czy to zbieranych za pomocą systemu kaucyjnego, czy też za pośrednictwem żółtych pojemników na ulicach.



### Oni już wymieniają butelki

Kaucje na plastikowe butelki po napojach wprowadzono już w części krajów europejskich: Chorwacji, Danii, Estonii, Finlandii, Islandii, Litwie, Niemczech, Norwegii, Szwecji, od początku br. także na Słowacji. Najdłuższe doświadczenia w tej materii mają kraje skandynawskie. Bardzo wysoką efektywność wykazują Niemcy, gdzie wraca do punktów skupu aż 98 proc. sprzedanych butelek.

# 30

proc. tworzywa PET pochodzącego z recyklingu mają zawierać co najmniej, według wytycznych unijnych, w 2030 roku plastikowe butelki na napoje.

REKLAMA

oddać się luksusowej opiece  
**MANICURE JESSICA**  
www.vitalitysleszko.cz +420 731 444 853

Wykorzystaj swój Bene-Fit!

## ZDANIEM... Łukasza Klimania



klimaniec@glos.liv

**S**ens życia polega na pytaniu o śmierć: jak też się zachowam, gdy przyjdzie mój czas? – napisał mi w jednym z listów wujek, z czasów gdy studiował w seminarium. Nie pamiętam już, czy to był czyjś cytat, czy też słowa jego autorstwa, ale wiem, że taki test bardzo łatwo oblać. Wystarczy trafić do szpitala z silnym bólem w klatce piersiowej i objawami, których nigdy wcześniej się nie doświadczyło, by pomyśleć: może to już koniec? Wtedy wszystkie wcześniejsze wyobrażenia na temat kresu naszego życia (te zuchwałe, te spokojne, te wyniosłe, te szalone) sprowadzają się do jednego: panicznego strachu. A między nim mignie iskierka: czy dzieci będą o mnie pamiętały? I jak mnie zapamiętają?

– Na moim grobie będzie miał kto zapalić świeczkę, ale na mogile tego nieszczęśliwego nikt jej nie zapali – usłyszała od swojego ojca młoda Wanda Bielez z Trzyci. I przez kolejne ponad 70 lat doglądała grobu Józefa Gacka, polskiego legionisty z Pisarzowice pochowanego w 1915 roku na cmentarzu komunalnym w Trzyci. Pilnowała, by świeczka była zapalona, a grób zadbane. Wczoraj po uroczystościach nad grobem legionisty, już w sali Domu PZKO w Lesznej Dolnej, Wanda Bielez posłmiernie otrzymała tytuł Honorowego Obywatela Gminy Wilamowice (Pisarzowice w powiecie bielskim, skąd pochodził Józef Gacek, są sołectwem tej gminy). A pieczę nad grobem żołnierza zobowiązało się objąć koło PZKO w Lesznej Dolnej.

W jednym z komentarzy przywoływałem już przesłanie z di-sneyowsko-pixarowskiej bajki „Coco”, że żyjemy tak długo, dopóki ktoś o nas pamięta, dlatego tak ważne jest pielęgnowanie pamięci o swoich przodkach. Ale Marcel Balcarek, prezes MK PZKO w Wierzniowicach, przypomniał mi coś jeszcze. Ważna jest także nasza tożsamość i to, skąd się wywodzimy. Wydając mapę gwarową Wierzniowic (po 10 latach mrówczej pracy), uratował od zapomnienia 250 nazw łąk, lasów, pól i innych zakątków Wierzniowic, jakie niegdyś nadawali gospodarze (po polsku i „po naszymu”), a które trafiły do lokalnego obiegu. – Jeśli nie teraz, to nigdy. Jeśli nie teraz, to za kilka lat nie będziemy pamiętać 250 nazw, ale może 30. A te polskie całkowicie znikną – wyjaśnił.

## CYTAT NA DZIS



**Wołodimir Zefenski,** prezydent Ukrainy, podczas śródowego występu w Parlamencie Republiki Czeskiej, z którym połączył się zdalnie

**Chociaż w niektórych krajach są politycy, którzy boją się, że wolność zwycięży, a tyrania przegra, to myślę, że wśród waszych przywódców takich polityków nie ma – Czesi wiedzą bardzo dobrze, czym kończą się kompromisy i ustępstwa wobec tyranów**

**Następne posiedzenie Rady Przedstawicieli odbędzie się 23. 6. o godz. 16.30 w siedzibie Kongresu Polaków w RC, ul. Grabińska 458-33, Czeski Cieszyn.**

## DZIŚ...

17

czerwiec 2022

**Imieniny obchodzą:** Laura, Adolf  
**Wschód słońca:** 4.12  
**Zachód słońca:** 21.01  
**Do końca roku:** 197 dni  
**(Nie)typowe święta:** Dzień Czołgisty, Dzień Walki z Pustynnianiem i Suszami  
**Przysłowie:** „Grzmoty czerwca rozweselały rolnikom serca”

## JUTRO...

18

czerwiec 2022

**Imieniny obchodzą:** Amanda, Elżbieta, Marek  
**Wschód słońca:** 4.12  
**Zachód słońca:** 21.02  
**Do końca roku:** 196 dni  
**(Nie)typowe święta:** Międzynarodowy Dzień Sushi  
**Przysłowie:** „Upał w sianokosy, żniwa – zima ostra i dokuczliwa, a jeżeli słońca – w zimie dużo błota”

## POJUTRZE...

19

czerwiec 2022

**Imieniny obchodzą:** Gerwazy, Protazy, Romuald  
**Wschód słońca:** 4.12  
**Zachód słońca:** 21.02  
**Do końca roku:** 195 dni  
**(Nie)typowe święta:** Dzień Leniwych Spacerów  
**Przysłowie:** „Na świętego Gerwazego jest w ogrodzie coś pięknego”

## POGODA

piątek

dzień: 17 do 19°C  
 noc: 16 do 14°C  
 wiatr: 3-5 m/s

sobota

dzień: 19 do 25°C  
 noc: 16 do 12°C  
 wiatr: 1-4 m/s

niedziela

dzień: 24 do 28°C  
 noc: 21 do 18°C  
 wiatr: 3-6 m/s

## Kociół na odpady komunalne budzi obawy

Spółka ciepłownicza „Veolia” chce wybudować na terenie Elektrociepłowni Karwina multipaliwowy kociół K7 na biomasę i odpady komunalne. Mieszkańcy Karwiny oraz organizacje działające na rzecz środowiska naturalnego obawiają się większego zanieczyszczenia powietrza w już i tak zanieczyszczonym mieście. W poniedziałek projekt spotkał się z falą krytyki.

• Dyskusja nad protokołem EIA ciągnęła się przez długie godziny.  
 FOT. BEATA SCHÖNWALD



wyników dyskusji Ministerstwo Ochrony Środowiska wyda w terminie do 30 dni opinię końcową, która będzie kluczowa dla uzyskania przez spółkę ciepłowniczą dalszych zezwoleń, w tym pozwoleń na budowę.

**D**yskusja publiczna nad protokołem EIA, który ocenia wpływ budowy nowego kotła na środowisko, miała długi i burzliwy przebieg. W sali Uniwersytetu Śląskiego w Karwinie spotkali się przedstawiciele „Veolii”, samorządów lokalnych, spółek działających w dziedzinie gospodarki odpadami, stowarzyszeń ekologicznych oraz mieszkańcy Karwiny. Na podstawie

produktów z odpadu i biomasę, ma rozwiązać problem niepewnych dostaw gazu, a w związku z tym również niestabilnych cen energii. Spółka zamiera bowiem korzystać z paliwa alternatywnego dostarczanego przez miejscowych producentów. Z wieloma z nich podpisała już umowy przedwstępne.

Instalacja nowego kotła wiąże się ponadto z zamknięciem Elektrociepłowni Armii Czeskosłowackiej w Karwinie pod koniec br. roku oraz ze stopniowym wycofywaniem z użycia kotłowni w Elektrociepłowni Karwina. Po 2026 roku, kiedy multipaliwowy kociół mógłby zacząć działać, produkcja ciepła byłaby oparta

już tylko na paliwie alternatywnym wyprodukowanym z odpadów, biomasie oraz w miesiącach zyciu – gazu ziemnym.

Według protokołu EIA, który opracowały Usługi Techniczne Ochrony Powietrza w Ostrawie, budowa nowego kotła, która jest uwarunkowana wycofaniem z użycia kotłowni na węgiel w obu miejscowych elektrociepłowniach, jest do zaakceptowania i nie będzie stanowić dodatkowego obciążenia dla środowiska. Jak poinformował uczestników poniedziałkowej dyskusji publicznej autor protokołu Libor Obal, ryzyko zagrożenia przedmiotem długich debat pomiędzy przedstawicielami „Veolii”, autorem protokołu EIA a organizacjami ekologicznymi – miejscowymi stowarzyszeniami „Frygato-Eko” i SOS Karwina oraz „Arніка – program Substancje toksyczne i odpady” z siedzibą w Pradze. Libor Obal za-

pniewał jednak, że przekroczenia limitów zanieczyszczeń nie trzeba się obawiać. Kociół będzie bowiem na bieżąco monitorowany, a w razie niespełnienia limitu emisyjnego przez okres przekraczający 4 godziny zostanie wyłączony z obiegu. Z kolei Michal Kříž z „Veolii” wyjaśniał, że paliwo alternatywne jest certyfikowanym produktem, który ma określoną wartość grzewczą oraz spełnia konkretne normy, również w zakresie stężenia chloru czy rtęci.

To jednak nie przekonywało przeciwników budowy nowego kotła na odpady. Interesowali się np., gdzie będzie składowany popiół ze spalania zawierający niebezpieczne związki chemiczne.

– Dlaczego akurat Karwina, skoro mamy tutaj największe zanieczyszczenie powietrza? Czemu odpady z całego województwa morawsko-śląskiego będą zwożone do miasta, które leży na samej granicy regionu? – pytał jeden z mieszkańców. – Takie kotły buduje się w centrum miast. Mają je Wiedeń, ale też Katowice. Powstał tam, gdzie jest najwięcej odpadów komunalnych, a nie gdzieś w naturze, gdzie praktycznie nie ma żadnych śmieci i trzeba byłoby je tam dopiero dowozić. Te odpady są tutaj i tutaj należy je spalać. Poza tym chodzi o dostawy ciepła dla 50 tys. mieszkańców Karwiny i Hawierzowa – usłyszał kontrargument.

## KRESKĄ MALOWANE



Rys. JAKUB MRÓZEK

145

produktów spożywczych zgłosili producenci z naszego regionu do tegorocznej edycji konkursu „Potrawa Regionalna Województwa Morawsko-Śląskiego”.

Regionalną marką będzie się mogło pochwalić dziewięć z nich. Kolejne trzy otrzymały Nagrodę Hetmana. Wśród nagrodzonych są m.in. sorbet śliwkowy ze śliwowicą, pesto czosnkowe, cydr miodowy, kozi jogurt ze słonym karmelem, pieczone żeberka z zieloną pieprzem oraz tort „mchow”. (dc)

## W SKRÓCIE

## Atrakcyjne warsztaty

Kongres Polaków w Republice Czeskiej przygotowuje kolejną edycję cieszących się dużą popularnością Warsztatów Teatralno-Filmowych. Tegoroczna impreza rozpocznie się w piątek 19 sierpnia i potrwa do 28. Można się już zapisywać. Miejscem warsztatów będzie tradycyjnie ośrodek w Koszarzyskach - Pasieczkach. Opłata wynosi 3000 koron (przelew na konto Kongresu). Udział należy zgłosić najpóźniej do 31 lipca w Kongresie Polaków (Cze-

ski Cieszyn, ulica Grabińska 458/33) lub wysyłając e-maila na adres: kongres@polonica.cz. Jak poinformował Piotr Polok, kanclerz Kongresu Polaków, uczestnicy mogą liczyć na dobrą zabawę w dobrym miejscu, z profesjonalnymi wykładami z zakresu: praca z kamerą, montaż elektroniczny, scenariusz, scenopis, reżyseria, działania teatralne. Formularz zgłoszeniowy jest do ściągnięcia ze strony internetowej: www.polonica.cz. (wot)

## Kolejne szkolenie

Michał Przywara, szef Centrum Polskiego przy Kongresie Polaków w Republice Czeskiej, przypominał, że wnioski do Funduszu Rozwoju Zaozlia można składać również drogą elektroniczną poprzez formularz, który znajdziemy na stronie internetowej polonica.cz. Jednocześnie

poinformował, że szkolenie dla zainteresowanych składaniem wniosków online odbędzie się 12 lipca w salce Centrum Polskiego (była pralnia w budynku ZG PZKO) o godzinie 16.30. Udział należy potwierdzić wysyłając na e-maila na adres: centrumpolskie@polonica.cz. (wot)

## Święto Trzech Braci częściowo darmowe

Zaplanowane na piątek i sobotę (24 i 25 czerwca) koncerty w Hali Widowiskowo-Sportowej im. Cieszyńskich Olimpijczyków w ramach Święta Trzech Braci będą bezpłatne – poinformowali w organizatorzy wydarzenia. Chodzi o występy m.in. O.S.T.R., Cleo oraz Varius Manx. Przypomnijmy, że Święto Trzech Braci odbędzie się po dwóch latach przerwy spowodowanej pandemią. Trudnością w jego organizacji jest przebudowa Rynku, która sprawia, że wydarzenie zostało przeniesione do Hali Widowiskowo-Sportowej. Duże emocje wywołała jednak decyzja organizatorów o... wprowa-

## Bon Pierwszaka potwierdzony

**R**odzice dzieci, które pójda w wrześniu do pierwszej klasy w nowym roku szkolnym, będą mogli liczyć na Bon Pierwszaka. Potwierdził to Marek Bystron, prezes Macierzy Szkolnej w RC.

Bon Pierwszaka to międzynarodowe przedsięwzięcie Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, w ramach którego dzieci idące do polskich szkół otrzymują wyprawki w postaci plecaka z przyborami szkolnymi. W ten sposób Fundacja zachęca i motywuje rodziców do zapisywania dzieci do polskich szkół oraz stara się podnosić atrakcyjność polskich placówek oświatowych w krajach objętych projektem.

Wyprawka będzie tradycyjnie zawierała kompleksowo wyposażony torcik oraz stypendium edukacyjne.

– Kwota stypendium nie jest jeszcze znana z uwagi na zwiększenie liczby uczniów nie tylko w Czechach, ale we wszystkich krajach, w których jest projekt realizowany – zastrzegła Marek Bystron.

Bon Pierwszaka 2022 obejmie nie tylko 271 pierwszoklasistów na Zaozliu, ale także dzieci idące do polskiej szkoły w Pradze, które w przyszłym roku szkolnym również zostaną objęte tym projektem.

Przekazanie bonu będzie miało miejsce tradycyjnie pod koniec wakacji. O konkretnej dacie Macierz będzie informowała z wyprzedzeniem. (klm)

## DZIEJE SIĘ W REGIONIE



**BOGUMÍN**  
 Miasto ponownie zajęło trzecie miejsce w województwie morawsko-śląskim w konkursie na najlepsze sortowanie odpadów komunalnych. Burmistrz Petr Vicha i jego zastępca Lumír Macura odebrali statuetkę okrągłego złotego pojemnika podczas uroczystości, jaka odbyła się na terenie zamku Nová Horka w Studence.

– Wzrasta zapotrzebowanie na segregację odpadów, a prawo wyraźnie mówi, że musimy coraz bardziej się do tego przykładać. Ta nagroda jest dowodem na to, że nie tylko w ratuszu jesteśmy świadomi tej odpowiedzialności – stwierdził Macura. (klm)

**JABLUNKÓW**  
 Rozpoczęła się budowa windy przy ratuszu. Mechanizm zostanie zamontowany wewnątrz budynku, a wejście do windy znajdzie się na zewnątrz Domu Dzieci i Młodzieży. Winda będzie ułatwieniem nie tylko dla rodziców z małymi dziećmi w wózkach, seniorów i osób niepełnosprawnych, ale też poprawi dostęp do sali na pierwszym piętrze, gdzie dotąd takie rzeczy, jak nagłośnienie, sprzęt muzyczny,

dekoracje czy catering trzeba było wносить po schodach. Prace mają się zakończyć we wrześniu. (klm)

**KARWINA**  
 Miasto uruchomiło Portal Obywatelski, nową usługę elektroniczną skierowaną do mieszkańców. Za jej pośrednictwem można dokonywać opłat pod adresem portalobcana.karwina.cz. – Chcemy w ten sposób uprościć komunikację z urzędem i oszczędzić mieszkańcom czas. W wielu przypadkach nie będą już musieli jeździć do urzędu, aby załatwić swoje sprawy, bo będą to mogli zrobić z domu za pomocą komputera – powiedział Jan Wolf, prezydent Karwiny. Do systemu można się zalogować korzystając z usługi e-obywatel, tożsamości bankowej lub mobilnego klucza eGovernment. (klm)

**OSTRAWA**  
 Rozstrzygnięty został konkurs na namalowanie muralu na murze oporowym na łuku ulicy Česobratskiej, jaki ogłosiły władze miasta we współpracy z województwem morawsko-śląskim. Spośród 11 propozycji jurorzy najwyższą ocenili projekt Jana „Bogy” Lörinca, określając go jako „wyróżniające się i oryginalne osiągnięcie artystyczne”. Praca Lörinca swobodnie przedstawia fundamentalne wydarzenia z przeszłości – pierwsze wykopaliska (znak tuż obok nawiązuje do 100-lecia Banika Ostrawa), potem Wielki Wybuch, początek życia i czasy prehistoryczne, a następnie nawiązanie do odkrycia czarnego kamienia, który się pali (węgiel) i swoim ciepłem przyciąga ludzi. (klm)

GŁ-299

GŁ-115

# Zdani na siebie. Ale robią, co mogą

Jeśli spojrzeć na definicję słowa „spółdzielca”, to w Wierzniowicach działaczka MK PZKO idealnie do niej pasują. Nie mając dużego wsparcia ze strony urzędów i instytucji własnym wysiłkiem dbają o dziedzictwo i nie zapominają o tradycji. We wtorkowy wieczór spotkali się na smażeniu jajecznicy, która została przyrządzona z ok. 100 jaj.



• Panie w kuchni krzątały się, by z setki jaj usmażyć na szpryce smaczną jajecznicę. I to się znakomicie udało.

Łukasz Klimaniec

o okresie pandemii, która mocno ograniczyła możliwość organizowania różnych imprez, tradycyjne smażenie jajecznicy było drugim – po majowej wystawie odпустowej – wydarzeniem w wierzniowickim kole w tym roku. Przed pandemią udało nam się jeszcze zorganizować bal, na którym zwykle bywa od 80 do 100 osób, a potem właściwie wszystkie nasze imprezy zostały odwołane. Udało nam się jednak zorganizować ognisko pod Dymbinom. W zeszłym roku przygotowaliśmy z kolei ognisko nad Olzom i chcemy tę imprezę kontynuować w kolejnych latach – przynajmniej Marcel Balcarek, prezes MK PZKO w Wierzniowicach.

Wspomina, że jeszcze siedem lat temu sztandarową imprezą pezetkaowców z Wierzniowic, która przyciągała nawet 300 osób, były festyny połączone z puszczaniem wianków na rzecze Olzie. W tych zabawkach brali udział nie tylko miejscowi czy mieszkańcy Lutyni Dolnej, ale i goście z zaprzyjaźnionych Gorzyc i Godowa po drugiej stronie granicy. Nie dało się ich jednak utrzymać, bo w rzeczywistości było mało chętnych do organizacji takiego wydarzenia.

Ostatnie dwa lata te festyny robiliśmy wspólnie z Macierzą ze szkoły w Lutni Dolnej. Bardzo nam w tym pomagali. Nasze koło liczy tylko 50 członków, a takich czynnych osób jest, jak w każdym kole, niewiele – przynajmniej Balcarek.

W zamian za festyny koło stara się organizować mniejsze imprezy, jak wspomniane ogniska pod Dymbinom, a teraz ogniska nad Olzom z udziałem kapeli góralskiej. Bierze w nich udział ok. 80 osób, czasem więcej.

## Mapa Wierzniowic w gwarze

Jednym z ważniejszych tegorocznych wydarzeń w MK PZKO w Wierzniowicach będzie promocja „Mapy Wierzniowic w gwarze cieszyńskiej”, jaką zaplanowano na wrzesień. To efekt dziesięciu lat pracy Marcela Balcarka, który gromadząc materiał m.in. przepytując najstarszych mieszkańców, potomków wierzniowickich gospodarzy.

– Wspólnie z Otylią Tobiłą i Bronisławem Ondraszkim pracowaliśmy nad jej wydaniem od około roku. Takiej mapy gwarowej nie ma nikt w powiecie karwińskim – przynajmniej.

Wskazuje, że kiedyś Wierzniowice były najmniejszą gminą w powiecie, a mimo to udało się zebrać ok. 250 nazw. Z mapy można dowiedzieć się, gdzie znajdowały się takie miejscowości, jak np. Zimno Wódka, Polomane, Dół, Zadki, Rzeczyca, Pod Tabulą, Zapłóć (Zapłoci), Brzyg, Pod Bertusim, Czystyca czy Koczowice. To nazwy, jakimi dawni gospodarze mieszkający tu z dziada pradiada ochrzczili miejscowe łąki, pola, lasy, zakątki, a które to nazwy przez lata były używane przez kolejne pokolenia.

– Chciałem to jeszcze jakoś zachować, bo za chwilę o tym się zapomni. Stwierdziłem, że jeśli tego nie zrobi się teraz, to nigdy. A za 20 lat zamiast 250 nazw, będzie pamiętało się o 50, może o 30. A te polskie nazwy mogą całkowicie zniknąć – przynajmniej pan Marcel.

Najbardziej pomógł mu dziadkowie – Alojzy i Danuta Nierychlowie. To dzięki nim zainteresował się historią swojej miejscowości, a także sąsiedniej Lutyni Dolnej i zdobył najwięcej nazw. Przy okazji wydarzeń w MK PZKO mieszkańcy mogli zobaczyć wstępną mapę i uzupełnić ją o nazwy miejsc, które sami pamiętali. Ale zainteresowanie nie było duże.

Na mapie są wyodrębnione współczesne granice, jak i te sprzed 1958 r., gdy doszło do korekty granic między Polską a Czechosłowacją (część terenów w efekcie tej korekty została za Olzą). Jest też zabudowa Wierzniowic z czasów międzywojennych – można zobaczyć, gdzie mieszkali gospodarze, gdzie były gospody, gdzie stał młyn, a gdzie kuźnia. Prócz walorów historycznych (mapa zawiera unikatowe zdjęcie sprzed lat) wydawnictwo ma także wartość turystyczną, wskazuje



• Dom PZKO w Wierzniowicach. Spółdzielcy wymienili okna, ale na ocieplenie frontowej ściany zabrakło już pieniędzy.

śmy ściany i przeprowadziliśmy kilka innych koniecznych prac wewnątrz budynku. Roboty było bardzo dużo, ale żadne władze tego nie widzą. Jesteśmy zdani na siebie – kwituje mój rozmówca.

Józef Tobiła przez 23 lata kierował kołem PZKO w Wierzniowicach, obecnie jest jego wiceprezesa. Kieruje klubem wodniackim „Posejdon”, który siedzibę ma tuż obok Domu PZKO i w sezonie letnim cieszy się dużym powodzeniem – organizuje spływy, obozy dla dzieci i młodzieży, imprezy firmowe. Przypada, że wnioski na dofinansowanie remontów są składane za każdym razem – czy do Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, czy poprzez konsulat – ale efektów nie ma.

– Jakoś o tych „dołach” nikt nie pamięta, nie dostajemy dotacji. Jako prezes spółdzielni staram się przeznaczać jakieś pieniądze i pomagać, bo poziom tego Domu PZKO jest wysoki. To jedna z wielu społecznych instytucji, które

tak prężnie tu działają. Odbijają się w nim imprezy rodzinne, organizowane są urodziny, biada. Czasem przyjeżdża firma, wynajmuje salę PZKO, robi imprezę, spływy kajakowe. Z tego Dom PZKO stara się utrzymać. Ale nie jest to łatwe. Tyle pieniędzy, ile mamy, przeznaczamy na remonty. Wymieniliśmy okna, ale już na ocieplenie frontowej ściany nie wystarczyło środków – mówi.

Wystarczy natomiast zapuścić do społeczności z Wierzniowic, takie jak wtorkowe tradycyjne na Śląsku Cieszyńskim smażenie jajecznicy z okazji Zielonych Świątek. Wzięło w nim udział ok. 20 osób – członkowie koła i goście. Panie w kuchni krzątały się, by z setki jaj usmażyć na szpryce, z dodatkiem szczyptorki, smaczną jajecznicę. I to się znakomicie udało. Jajecznica podana na chlebiec była tak dobra, że palce lizać.



• Gwarowa mapa Wierzniowic swoją premierę będzie miała we wrześniu.

Zdjęcie: ŁUKASZ KLIMANIEC

lokalizację pomników i zabytków znajdujących się w Wierzniowicach – m.in. figurę św. Jana Nepomucena z przełomu XVIII i XIX w., na którą podczas orania pola natrafił miejscowy rolnik, czy pomnik ofiar wojny prusko-austriackiej z 1866 r. Na wydanie mapy udało się zdobyć dofinansowanie z Funduszu Rozwoju Zaolzia. Została wydrukowana w liczbie 200 egzemplarzy. Marcel Balcarek nie przewiduje jej drodzku.

– Mapę dostanie każdy członek naszego koła. Chciałbym 30-50 sztuk rozdać do różnych instytucji – archiwów, bibliotek, szkół, Książnicy Cieszyńskiej, żeby ta w ten sposób ocalała i została w pamięci – przynajmniej pomysłodawca.

# Kulinarne inspiracje z biblioteki

Nie tylko na duchową ucztę można liczyć w bibliotece. W Oddziale Biblioteki Miejskiej w Czeskim Cieszynie przy ul. Havlíčka odbyło się w ub. tygodniu spotkanie, którego uczestniczki raczyły się własnoręcznie przygotowanymi przysmakami, wymieniały przepisami kulinarnymi, a ponadto mogły się za darmo zaopatrzyć w książki kucharskie.

Danuta Chlup

„Poznajmy siebie!” – imprezę pod takim hasłem przygotowała bibliotekarka Halina Klimsza, zaś jej pomysłodawczynią była jedna z czytelniczek, Jarmila Potyśowa. Tematem były letnie, orzeźwiający potrawy i napoje.

– Pierwsze takie spotkanie odbyło się w 2020 roku. Wymyśliłam nazwę „Poznajmy siebie!” – po czesku „Ochutnej mě”, ponieważ staramy się, aby nazwy naszych wydarzeń były dwuznaczne (mamy już kiermasz książek „Zabierz mnie do domu!”). Ze względu na ograniczenia przeciwpandemiczne przez dwa lata impreza nie mogła się odbyć, teraz umówiliśmy się z paniami, że do niej wrócimy – powiedziała Halina Klimsza.

Na stołach pojawiły się sałatki, lekkie słodkie desery o śląskiej nazwie „szpajza”, placek z ciasta francuskiego z cebulą, słoniną i dwoma gatunkami sera, soki z czarnego bzu, mięty, aronii. Swoje wytwory przyniosły trzy panie: Jarmila Potyśowa, Barbara Liżickowa oraz Janina Hławiczka. Pozostałe uczestniczki z przyjemnością je degustowały i pytały o przepisy.

## Inspiracje od krewnych i z wesela

– Przyniosłam sałatkę zrobioną według wypróbowanych, starych przepisów. Robię je od dwudziestu lat i nie mam powodu ich zmieniać. Przepis na jedną z nich pochodzi od rodziny z Istebnej. Seler z brzoskwiniami to także polska sałatka. Kiedyś kupiłam ją gotową i bardzo mi smakowała. Nie znalazłam dokładnego przepisu, ale poznałam, z jakich się składników i postanowiłam sama spróbować ją przygotować. Próbowałam, aż się udało – śmiała się Barbara Liżickowa. Głównymi składnikami przyrządzonych przez nią sałatek były marchew, seler i majonez lub kwaśna śmietana.

Janina Hławiczka opowiedziała o „szpajzie” cytrynowej. To lekki, słodki deser z jajek i żelatyny.

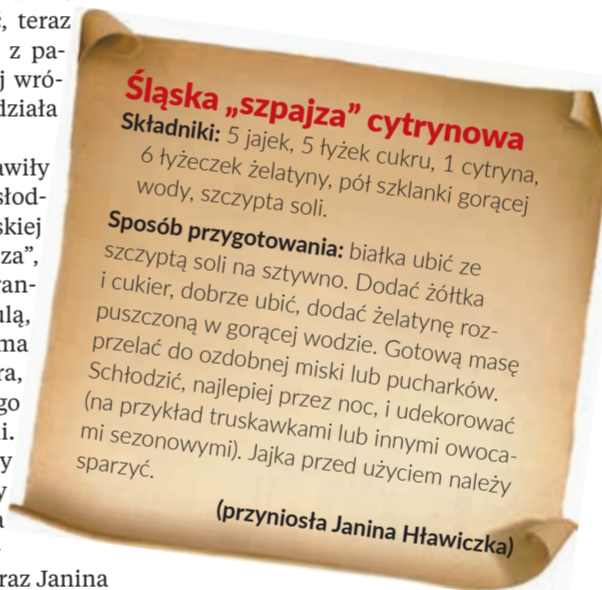
– Dawno temu byłam z moim ojcem na weselu w Kończycach Małych. Tam podano na deser właśnie „szpajzę” cytrynową. Tak mi zasmakowała, że poszłam do kuchni i poprosiłam kucharkę o przepis. Kartka z tym przepisem została u mnie do dziś. Robię „szpajzę” głównie dla gości, zwłaszcza dla tych spod Krakowa, bo wtedy chcą im podać coś śląskiego. To o tyle dobry deser, że można go przygotować dzień wcześniej, przecho-



• Janina Hławiczka przyniosła śląski deser – cytrynową szpajzę.



• Jarmila Potyśowa z sokami własnej roboty.



• Uczta (nie tylko duchowa) w bibliotece. Zdjęcie: DANUTA CHLUP

wać w lodówce i tylko przed podaniem udekorować. Latem „szpajzę” podaje się z cytryną, natomiast zimą, kiedy potrzeba nam więcej kalorii, dodaje się 2-3 łyżki kakao i kiedy masa zaczyna już tężeć, posypuje rodzynkami i orzechami. To jest zimowa wersja tego deseru.

## Wolno czytać przy jedzeniu?

Podczas degustacji potraw w otoczeniu książek postawiłam ryzykowne pytanie, czy wypada czytać podczas jedzenia? Bibliotekarka, jak należało się spodziewać, zaprzeczyła. – Nie powinno się czegoś konsumować podczas czytania książki, bo na naszych książkach z biblioteki zostają ślady świadczące o tym, że książka była czytana podczas picia kawy czy na przykład jedzenia sałatek – stwierdziła Halina Klimsza.

A jakie zdanie miały na ten temat czytelniczki? Marta Drożdżik przyznała rolę bibliotekarce: – Lubię czytać, ale czytanie przy jedzeniu mnie razi. Myślę, że trzeba mieć szacunek do książki. Bałabym się, że może mi spaść na nią jakaś okru-

## Sok z kwiatów czarnego bzu

Przepis na 6,8 litra gotowego soku  
Składniki: 100 szt. kwiatów czarnego bzu (może być więcej), 6 litrów przegotowanej wody, 2 cytryny, 4,5 kg cukru, 5 łyżeczek kwasu cytrynowego (nie jest niezbędny, lecz pomaga w konserwacji)

**Sposób przygotowania:** wodę przegotujemy i chłodzimy. Zalewamy nią kwiaty umieszczone w większym naczyniu. Zostawimy je tak co najmniej przez 24 godziny. Dodajemy cytrynę pokrojoną w plasterki i pozabawioną pestek. Wylugowany płyn cedzimy. Dodajemy cukier (na 1 litr wody 1 kg cukru, ale może być mniej). Płyn ogrzewamy i mieszamy, aby się cukier dobrze rozpuścił. Doprowadzimy sok do wrzenia, lecz dalej go nie gotujemy, aby nie zlikwidować witamin. Dodajemy świeżo wyciśnięty sok z cytryny (oraz dla 100-procentowej konserwacji kwas cytrynowy).

(przyniosła Jarmila Potyśowa)

## Selerowe przysmaki

Surówka z selera i marchewki

Składniki: 250 g surowej marchwi, 250 g surowego selera, por lub cebula, 250 g majonezu lub sosu tatarskiego, sól, pieprz.

**Sposób przygotowania:** jarzyny ścieramy na drobnej tarce, dodamy pozostałe składniki i wszystko razem połączymy.

**Seler z brzoskwiniami**

Surowy seler trzemy drobno na tarce. Brzoskwinie z kompotu kroimy w drobną kostkę. Dodajemy sok z kompotu, kwaśną śmietanę oraz do smaku cukier i sok z cytryny. Podajemy w pucharkach lub małych salaterkach.

(przyniosła Barbara Liżickowa)

szyna czy nawet zostać jakiś ślad.

Kilka pań jednak (nieśmiało) przyznało, że czytają podczas polskich albo przy najmniej przy kawie czy winie.

– Ja bardzo dużo czytam, przy obiedzie, a później wieczorem, w łóżku (co podobno też nie jest zdrowe), aż do północy – przyznała Wanda Moldrzyk, stała bywalczyni biblioteki. – Programów telewizyjnych mało oglądam, głównie wiadomości, w Internecie nie mam w domu, bo odciągały mnie od czytania. Czytam przeważnie polskie książki, bo kontaktu z językiem polskim nam brakuje.

Uczestniczki kulinarno-czytelniczego spotkania mogły wybierać z szerokiego wachlarza używanych (lecz będących w dobrym lub wręcz bardzo dobrym stanie) polskich i polskich książek kucharskich, które można było bezpłatnie zabrać do domu. W polskiej ofercie

były m.in. takie obiecujące tytuły, jak: „Kuchnia dla zabieganych”, „Cztery pory roku w kuchni”, „Podróże kulinarne Roberta Makłowicza”, „Ryby są super”, „99 przepisów na ciasta i torty”, „Księga szefów kuchni”.

Wnioskując z zadowolonych min uczestniczek, nie było to ostatnie spotkanie kulinarne w bibliotece, zabrać do domu. W polskiej ofercie

# GŁOSIK

## Wpatrzony w gwiazdy

Spoglądacie czasami w gwiazdy? Gabriel Koky, uczeń kl. 8. Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza z Polskim Językiem Nauczania w Jabłonkowie, od kilku lat pasjonuje się kosmosem. Niedawno odniósł sukces w ogólnopolskiej olimpiadzie astronomicznej w Pradze.

Danuta Chlup

**Trudno było wywalczyć miejsce w finale?**  
– Zgłosiłem się do rundy szkolnej, rozwiązywałem zadania jako jedyny z naszej szkoły. Udało mi się przebić do rundy wojewódzkiej. Zadania rozwiązywałem w trzech częściach: quizu, obliczeń i obserwacji nieba. Awansowałem do finału ogólnopolskiego.

**Czy do zadania polegającego na obserwacji nieba potrzebne były jakieś specjalne przyrządy?**  
– Mieliliśmy określić, o ile stopni posunie się księżyc w danym czasie.

**Finał również odbywał się zdalnie?**  
– Nie, pojechalismy do planetarium w Pradze i tam przez trzy godziny rozwiązywałem zadania. Było 22 finalistów, ja zająłem ex aequo 8. miejsce. Po południu przygotowano dla nas w planetarium ciekawy program.

**Gdzie zdobywałeś wiedzę astronomiczną? W szkole niewiele się uczy na ten temat.**  
– Od trzeciej klasy interesowałem się kosmosem. Czytałem książki na ten temat. W olimpiadzie było też bardzo dużo obliczeń, tu przydała się matematyka. Na przykład trzeba było obliczyć odległość, jaką pokona rakietą, lecąc określoną prędkością z różnych planet. Było to dość podob-

ne do olimpiad z przedmiotów ścisłych, ale ukierunkowane na kosmos. Przed finałem, w którym pojawiły się tematy, których nie rozumiałem, poprosiłem o pomoc nauczycielkę fizyki. Pani Janka Cieślą pomogła mi się przygotować.

**Obserwujesz czasem gwiazdy?**  
– Tak, mam metrowy teleskop. Obserwuję gwiazdy i czasem też fotografuję. Mieszkałam w Piosku, tam gwiazdy są widoczne, na przykład Droga Mleczna. Tu, w centrum Jabłonkowa, tak dobrze gwiazdy nie widać.



E-mail: danuta.chlup@glos.live  
Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

### GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

#### Ile waży chmura?

Pedagogika waldorfska, której nadrzędnym celem jest wspieranie wszechstronnego rozwoju dziecka w powiązaniu z otaczającym go światem, stała się inspiracją do twórczej pracy w ramach tematycznej tygodnia „W chmurze”. Przewijał się on przez różne przedmioty.

Praca pod znakiem chmur na lekcjach języka polskiego i czeskiego wiązała się m.in. z wykorzystaniem wyobraźni do tworzenia własnych tekstów. „Bujając w obłokach” uczniowie tworzyli swoje opowieści, zastanawiali się, jak można wykorzystać chmury oraz analizowali tematyczne utwory literackie.

Nazwane przez uczniów „chmurkami” dymki dialogowe poszły z kolei w ruch na lekcjach języka angielskiego podczas tworzenia komiksów opowiadających prawdziwe lub wymyślone przez uczniów historie.

I choć matematyka wraz z resztą przedmiotów ścisłych każą raczej twardo stąpać po ziemi, to tutaj również podnieśliśmy głowy w górę. Ile waży chmura? Jaką ma gęstość? Jaką pogodę zwiastują poszczególne rodzaje chmur? Na te pytania szukaliśmy odpowiedzi podczas obserwacji tego, co za oknem.

Na koniec nie zabrakło tematycznych plac plastycznych przedstawiających niebo lub galaktyki oraz wykonanych przez uczniów modeli ptaków z papieru i taśmy, które posłużyły do stworzenia edukacyjnej wystawy o ptakach.

**Sabina Suchanek, dyrektor Szkoły Podstawowej z Polskim Językiem Nauczania w Lutyni Dolnej**

#### W Orłowej wiele się dzieje

Słoneczna k o i c ó w - ka mają sprzyjała imprezom w rodzinnym gronie. Po długim czasie bez spotkań ogródek polskiej szkoły i przedszkola w Orłowej zaczął tętnić życiem. Stało się to za sprawą dzieci i ich rodziców, którzy 20 maja licznie przybyli na smażenie jajecznicy.

W kolejnym tygodniu dzieci uczyły Święto Mamy i Taty poprzez przepiękny program przygotowany na tę okazję. Po części oficjalnej była możliwość integracji przy kawie i ciasteczku.

31 maja mamy przedszkolaków oraz dzieci uczęszczających do szkoły miały możliwość zagłębienia się w tajniki pieczenia chleba. Każda z pań mogła wyrobić ciasto, a następnie upiec chleb, by ostatecznie poczuć jego aromat. Warsztaty chlebowe odbyły się dzięki uprzejmości i gościnności pani prezes PZKO w Orłowej oraz członkini Klubu Kobiet „Ola”, Bronisławy Brzeźnej.

**Mirela Solich**

W ubiegły poniedziałek uczniowie klasy V zamienili klasę w szkolny ogródek. Dokonywali w nim „wybuchowych” eksperymentów z wulkanami, które wcześniej musieli przygotować. Wszystkie projekty były fenomenalne. Uczniowie, świetnie przygotowani do zajęć, ubrali w ochronne okulary oraz fartuchy naukowców, jeden po drugim przedstawiali erupcję wulkanu. Zanim to jednak się stało, wszyscy z wielkim przejęciem oglądali aktualne zdjęcia i filmy z przebiegu wulkanu Etna na Sycylii.

**Kinga Sykorowa-Czakon**



• Wulkaniczne eksperymenty. Fot. ARC szkoły

### Z REDAKCYJNEJ POCZTY

#### Trzy dni na południu Czech

W ubiegłym tygodniu w Domu Polskim przy ul. Bożka spotkali się uczestnicy majowej wycieczki, zorganizowanej przez MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Centrum, by wspominać, obejrzyć zdjęcia i rozwiązać tradycyjny quiz.

Była to już piętnasta wycieczka. Pierwsza odbyła się w roku 2008, zaraz po otwarciu granic, i prowadziła do Schengen i Strasburga. Później były Bruksela, państwa nadbałtyckie (Litwa, Łotwa, Estonia), Francja, Węgry, Niemcy, Austria i oczywiście kilkakrotnie Polska. A w tym roku poniosło nas na południe Czech. Główna organizatorka – Wiesława Branna przygotowała przebogaty i ciekawy program. Niby tylko trzy dni, a tyle widzieliśmy... Zaczęło się od muzeum rekordów i osobliwości w Pelhřimovie (czego – i z czego – to ludzie nie wymyślą i nie zmagstrują), mostu łańcuchowego w miejscowości Stádlce, klasztoru w Bechyni i ciekawego mostu – drogowo-kolejowego w tym samym miasteczku. Zmęczeni, ale zadowoleni dotarliśmy do hotelu w Hlubokiej nad Weltawą.

Drugi dzień – to zwiedzanie renesansowego pałacu Kratochvíle w miejscowości Netolice – służącego – jak sama nazwa wskazuje – krotchwilom możliwych właścicieli Rožmberków i ich gości. Zachwyty nas wręcz koronkowe stiukowe zdobienia sufitów w salach pałacowych.

A później jeden z głównych punktów programu wycieczki – Český Krumlov. Sympatyczna przewodniczka oprowadziła nas po parku rozciągającym się wokół imponującego zamku (drugi co do wielkości w Czechach – po praskim), trochę po miasteczku (jak stwierdziła – teraz jest cudownie, bo nie ma Chińczyków – i rzeczywiście, było raczej spokojnie i pustawo), a my z zachwytem kręciliśmy głowami to w prawo, to w lewo.

W drodze powrotnej zahaczyliśmy jeszcze o potężny kompleks klasztoru Zlatá Koruna (niestety był już zamknięty) i szybko na kolację do Hlubokiej. A wieczorem – jak to bywa w zwyczajach na naszych wycieczkach – biesiada z piwem, rozmowami, a przede wszystkim ze śpiewaniem. Były przygotowane teksty piosenek, żeby nie śpiewać tylko po jednej-dwie zwrotki, ale co ważniejsze – do dyspozycji było pianino, na którym akompaniowała nam pani prezes Małgosia Rawska i Piotr Twardzik.

W programie trzeciego dnia było zwiedzanie neogotyckiego pałacu Hluboká. Zaskoczył nas kunszt rzeźbiarski XIX-wiecznych rzemieślników – ściany, sufit, odrzwia itd. są pokryte misternymi dekoracjami z drewna. Około południa pożegnaliśmy Hluboką i wyruszyliśmy na południe – do austriackiej miejscowości Waitra. Byłoby na pewno ciekawie, bo zamek w Weitrze jest imponujący, a renesansowe kamieniczki na rynku robią wrażenie, gdyby nie deszcz, który towarzyszył nam od granicy.

**Ewa Sikora**

#### Rodzinne popołudnie

W piątek 3 czerwca członkowie MK PZKO w Trzanowicach zorganizowali smażenie jajecznicy połączone z obchodami Dnia Matki oraz Dnia Dziecka. O godz. 16.00 spotkało się prawie 50 osób, z tego ok. 20 dzieci, by spędzić razem miłe popołudnie. Po krótkim otwarciu program z okazji Dnia Matki zapre-

zentowali uczniowie polskiej szkoły podstawowej w Gnojniku. Zaspiewali piosenki, złożyli życzenia i wręczili mamusiom symboliczny kwiatek. Następnie smażono tradycyjną jajecznicę na boczku, ze szczyptą soli. Wszystkim bardzo smakowało.

O godz. 18.00 rozpoczęły się zabawy dla dzieci. Przygotowano dziesięć różnych konkurencji (między innymi strzelanie z łuku, wspinanie się po linie, skakanie w worku), które dzieci musiały wykonać, aby otrzymać stódką nagrodę. Spośród wszystkich, którym udało się wykonać zadania, wylosowano ośmioro dzieci, które otrzymały darmowe bilety wstępu do Dinoparku w Ostrawie. Zwycięzcy bardzo się ucieszyli, bo jest to wspaniała propozycja wycieczki na zbliżające się wakacje.

Pogoda dopisała, więc można było posiedzieć w ogrodzie przed Domem PZKO do późnych godzin wieczornych. Dzieci bawiły się na

boisku, dorośli omawiali nadchodzące imprezy. Jedną z nich jest tradycyjny obóz podmiejski „Lato z tradycją”, który odbędzie się w terminie 18-22 lipca. W jego trakcie dzieci będą ćwiczyć program na dożynki, które zaplanowano na sobotę 24 września. Już teraz wszystkich serdecznie zapraszamy na święto plonów.

**Danuta Jochymek**

boisku, dorośli omawiali nadchodzące imprezy. Jedną z nich jest tradycyjny obóz podmiejski „Lato z tradycją”, który odbędzie się w terminie 18-22 lipca. W jego trakcie

dzieci będą ćwiczyć program na dożynki, które zaplanowano na sobotę 24 września. Już teraz wszystkich serdecznie zapraszamy na święto plonów.

**Danuta Jochymek**

boisku, dorośli omawiali nadchodzące imprezy. Jedną z nich jest tradycyjny obóz podmiejski „Lato z tradycją”, który odbędzie się w terminie 18-22 lipca. W jego trakcie

dzieci będą ćwiczyć program na dożynki, które zaplanowano na sobotę 24 września. Już teraz wszystkich serdecznie zapraszamy na święto plonów.



• Zdjęcie całej grupy przy pomniku kostki cukru w Dačicach.



• Jak widać na powyższym zdjęciu, zabawa w Trzanowicach była przednia. Zdjęcie: ARC

### HYDE PARK

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów.

#### Uroczystość bez uroczystości

Wręczanie świadectw maturzystom powinno być uroczystością poważną, tym bardziej, gdy patronem szkoły jest Juliusz Słowacki, twórca narodowy, który kształtował język wielu generacji Polaków. Podkreślała zresztą tę atmosferę wystąpienia gości. Niezręcznością, wręcz dysonansem było więc rozpoczynanie takiej uroczystości od komicznej pieśni o chłopcach z Bukowca i wręcz kabaretowego wiersza Adama Wawrośa. Wy-

konaniu obu punktów nie można było nic zarzucić, ale po prostu one tu nie pasowały. Sprowadziły ponemniej maturzystów do wesolego, regionalnego spotkania przed-gorołkiego. Zresztą pogłębiało to wrażenie śpiewanie pieśni hymnicznej w krótkich spodenkach. To jakby harcerze przy ognisku.

Absolwenci żegnali Polskę Gimnazjum, toteż program powinien być narodowy, a nie regionalny. Z przymrużeniem oka mógł

kończyć tę gałą w formie życzeń wesołych wakacji. Gimnazjum ma wielu wspaniałych wykonawców, o których piszemy, nie mówiąc o tym, że podnieśliby rangę jedynej naszej średniej szkoły, która przez ową uroczystość bez uroczystości uciepiała. Odbyła się w czesko-cieszyńskim teatrze w piątek 3 czerwca.

**Imię i nazwisko do wiadomości redakcji**

boisku, dorośli omawiali nadchodzące imprezy. Jedną z nich jest tradycyjny obóz podmiejski „Lato z tradycją”, który odbędzie się w terminie 18-22 lipca. W jego trakcie

dzieci będą ćwiczyć program na dożynki, które zaplanowano na sobotę 24 września. Już teraz wszystkich serdecznie zapraszamy na święto plonów.

**Danuta Jochymek**

boisku, dorośli omawiali nadchodzące imprezy. Jedną z nich jest tradycyjny obóz podmiejski „Lato z tradycją”, który odbędzie się w terminie 18-22 lipca. W jego trakcie

dzieci będą ćwiczyć program na dożynki, które zaplanowano na sobotę 24 września. Już teraz wszystkich serdecznie zapraszamy na święto plonów.

**Danuta Jochymek**

boisku, dorośli omawiali nadchodzące imprezy. Jedną z nich jest tradycyjny obóz podmiejski „Lato z tradycją”, który odbędzie się w terminie 18-22 lipca. W jego trakcie

dzieci będą ćwiczyć program na dożynki, które zaplanowano na sobotę 24 września. Już teraz wszystkich serdecznie zapraszamy na święto plonów.

**Danuta Jochymek**

boisku, dorośli omawiali nadchodzące imprezy. Jedną z nich jest tradycyjny obóz podmiejski „Lato z tradycją”, który odbędzie się w terminie 18-22 lipca. W jego trakcie

dzieci będą ćwiczyć program na dożynki, które zaplanowano na sobotę 24 września. Już teraz wszystkich serdecznie zapraszamy na święto plonów.

**Danuta Jochymek**

boisku, dorośli omawiali nadchodzące imprezy. Jedną z nich jest tradycyjny obóz podmiejski „Lato z tradycją”, który odbędzie się w terminie 18-22 lipca. W jego trakcie

dzieci będą ćwiczyć program na dożynki, które zaplanowano na sobotę 24 września. Już teraz wszystkich serdecznie zapraszamy na święto plonów.

**Danuta Jochymek**

boisku, dorośli omawiali nadchodzące imprezy. Jedną z nich jest tradycyjny obóz podmiejski „Lato z tradycją”, który odbędzie się w terminie 18-22 lipca. W jego trakcie

dzieci będą ćwiczyć program na dożynki, które zaplanowano na sobotę 24 września. Już teraz wszystkich serdecznie zapraszamy na święto plonów.

**Danuta Jochymek**

boisku, dorośli omawiali nadchodzące imprezy. Jedną z nich jest tradycyjny obóz podmiejski „Lato z tradycją”, który odbędzie się w terminie 18-22 lipca. W jego trakcie

dzieci będą ćwiczyć program na dożynki, które zaplanowano na sobotę 24 września. Już teraz wszystkich serdecznie zapraszamy na święto plonów.

**Danuta Jochymek**

boisku, dorośli omawiali nadchodzące imprezy. Jedną z nich jest tradycyjny obóz podmiejski „Lato z tradycją”, który odbędzie się w terminie 18-22 lipca. W jego trakcie

dzieci będą ćwiczyć program na dożynki, które zaplanowano na sobotę 24 września. Już teraz wszystkich serdecznie zapraszamy na święto plonów.

**Danuta Jochymek**

boisku, dorośli omawiali nadchodzące imprezy. Jedną z nich jest tradycyjny obóz podmiejski „Lato z tradycją”, który odbędzie się w terminie 18-22 lipca. W jego trakcie

dzieci będą ćwiczyć program na dożynki, które zaplanowano na sobotę 24 września. Już teraz wszystkich serdecznie zapraszamy na święto plonów.

**Danuta Jochymek**

boisku, dorośli omawiali nadchodzące imprezy. Jedną z nich jest tradycyjny obóz podmiejski „Lato z tradycją”, który odbędzie się w terminie 18-22 lipca. W jego trakcie

dzieci będą ćwiczyć program na dożynki, które zaplanowano na sobotę 24 września. Już teraz wszystkich serdecznie zapraszamy na święto plonów.

**Danuta Jochymek**

boisku, dorośli omawiali nadchodzące imprezy. Jedną z nich jest tradycyjny obóz podmiejski „Lato z tradycją”, który odbędzie się w terminie 18-22 lipca. W jego trakcie

dzieci będą ćwiczyć program na dożynki, które zaplanowano na sobotę 24 września. Już teraz wszystkich serdecznie zapraszamy na święto plonów.

**Danuta Jochymek**

boisku, dorośli omawiali nadchodzące imprezy. Jedną z nich jest tradycyjny obóz podmiejski „Lato z tradycją”, który odbędzie się w terminie 18-22 lipca. W jego trakcie

dzieci będą ćwiczyć program na dożynki, które zaplanowano na sobotę 24 września. Już teraz wszystkich serdecznie zapraszamy na święto plonów.

**Danuta Jochymek**

boisku, dorośli omawiali nadchodzące imprezy. Jedną z nich jest tradycyjny obóz podmiejski „Lato z tradycją”, który odbędzie się w terminie 18-22 lipca. W jego trakcie

dzieci będą ćwiczyć program na dożynki, które zaplanowano na sobotę 24 września. Już teraz wszystkich serdecznie zapraszamy na święto plonów.

**Danuta Jochymek**

boisku, dorośli omawiali nadchodzące imprezy. Jedną z nich jest tradycyjny obóz podmiejski „Lato z tradycją”, który odbędzie się w terminie 18-22 lipca. W jego trakcie

dzieci będą ćwiczyć program na dożynki, które zaplanowano na sobotę 24 września. Już teraz wszystkich serdecznie zapraszamy na święto plonów.

**Danuta Jochymek**

boisku, dorośli omawiali nadchodzące imprezy. Jedną z nich jest tradycyjny obóz podmiejski „Lato z tradycją”, który odbędzie się w terminie 18-22 lipca. W jego trakcie

dzieci będą ćwiczyć program na dożynki, które zaplanowano na sobotę 24 września. Już teraz wszystkich serdecznie zapraszamy na święto plonów.

**Danuta Jochymek**

boisku, dorośli omawiali nadchodzące imprezy. Jedną z nich jest tradycyjny obóz podmiejski „Lato z tradycją”, który odbędzie się w terminie 18-22 lipca. W jego trakcie

dzieci będą ćwiczyć program na dożynki, które zaplanowano na sobotę 24 września. Już teraz wszystkich serdecznie zapraszamy na święto plonów.

**Danuta Jochymek**

# POP ART

342

Janusz Bittmar

Życie potrafi być brutalne. Żona spada pijana ze schodów, uderza głową w ścianę i po chwili umiera w ramionach męża. Ta historia wydarzyła się naprawdę. Sęk w tym, że diabeł tkwi w szczegółach.



• Colin Firth i Toni Collette brylują w głównych rolach serialu „Schody”.

korporacji na jednym z kierowniczych stanowisk. Codziennosc Michaela sprząda się do wizyt na siłowni lub relaksu w saunie, a dodatkowo również do spotykania się z młodymi mężczyznami w celu uprawiania seksu. Właśnie ta odkryta przez Kathleen tajemnica, która nigdy nie powinna była wyjść na jaw, otworzyła puszkę Pandory.

Pijana Kathleen spada ze schodów. Pytanie, które do dziś pozostaje bez klarownej odpowiedzi, brzmi, czy mała w tym palce jej małżonek, który według prokuratora zadał Kathleen śmiertelne ciosy w czaszkę, albo może prawdziwa jest wersja sąsiada o ataku... sowy? Zdradziłem poniekąd oś śledztwa, które rozgrywa się na naszych oczach w kłamrze ośmiu 60-minutowych odcinków, ale to tylko jedna płaszczyzna „Schodów”. Twórcy serialu poprowadzili bowiem narrację w sposób mistrzowski, przeplatając sceny z gmachu sądowego z obrazami z dnia codziennego w domu Petersonów, z naciskiem na wzajemne

relacje pomiędzy rodzicami i dziećmi. Ostrzegam, że te relacje są na tyle zawile, że na początek można się w tym wszystkim pogubić. Do tego dochodzi jeszcze jeden istotny wątek – rejestrowanie całego śledztwa przez francuską ekipę telewizyjną wynajętą specjalnie przez Michaela Petersona. Z tych taśm powstał zresztą dokument, na podstawie którego o sprawie interesującej początkowo tylko mieszkańców Stanów Zjednoczonych dowiedział się cały świat.

Surowy wyrok dla Michaela to dopiero początek zabawy w układankę z emocji, manipulacji, wyrzutów sumienia atakujących zazwyczaj w środku nocy w celi więziennej. Kiedy widz, który nie przeszedł całej historii w Internecie (dla większej frajdy radzę tego nie robić), ma wrażenie, że Michael faktycznie zabił żonę, twórcy podrucają nam nowe wątpliwości... „a może jednak było inaczej?”. W połowie serialu sam zacząłem uitożsamiać się z myślą, że prokuratura popełniła ogromny

błąd, tym bardziej że aktorstwo Colina Firtha, jego „psie oczy” potęgowały moje wątpliwości. W tym poplątaniu faktów i domniemyanych zdarzeń trzeba jeszcze bacznie śledzić oś czasową, poszczególne sceny często zniemacka przenoszą widza o kilka lat wstecz, dokumentując kłamstwa lub weryfikując dialogi, których właśnie byliśmy świadkami. W tym pozornym chaosie można się jednak bez większych problemów zorientować pod warunkiem, że wokół nie biegają dzieci albo – jak w moim przypadku – dzieci i do tego jeszcze żona z odkrzaczem.

„Schody” to prawdziwa intelektualna uczta dla miłośników kryminałów opartych na faktach. Za sprawą rewelacyjnego aktorstwa, nietuzinkowego sposobu prowadzenia narracji, nawet znając historię Michaela Petersona można się świetnie bawić. I jestem ciekaw, co wy odczytaliście w oczach Colina Firtha w finałowej scenie serialu. Zabił czy nie? Czekam na Wasze opinie pod adresem: bittmar@glos.live.

## RECENZJE

### SCHODY

Można być powieściopisarzem, tak jak Michael Peterson, snuć w swoich myślach opowieści bardziej lub mniej prawdopodobne, by w końcu i tak przekonać się, że najbardziej absurdalne scenariusze pisze samo życie.

Ośmioodcinkowy serial „Schody” produkcji HBO śledzi losy rodziny Petersonów złapanej do sieci pajęczyny kłamstw, z których trudno się uwolnić, tym bardziej że głowa rodziny, Michael (Colin Firth) zostaje oskarżony o morderstwo własnej żony Kathleen (Toni Collette). Taki wstęp brzmi jak żywcem wyjęty z którejś z książek Rosamundy Pilcher, ale pozory mylą. Ta historia wydarzyła się naprawdę, a serial wyreżyserowany przez Antonio Camposę i Leigh Janiak trzyma w napięciu do ostatniego odcinka, pomimo że śledztwo dotyczące śmierci Kathleen i konsekwencje płynące z tej zawieruchy dla całej rodziny, a zwłaszcza Michaela, można sobie „wygooglować” w Internecie.

Polecam ten serial nie tylko fanom amerykańskiego systemu prawnego – specyficznego pod każdym względem, różniącego się od naszego, europejskiego w wielu kwestiach. Z wypiekami na twarzy obejrzą go za jednym zamachem jednak nie tylko studenci prawa, to bowiem zabawa dla każdego, podana w frający, prawie dokumentalny sposób. W opozycji do dokumentalnego stylu narracji stoją aktorzy, odwzorujący swoje role z teatralnym, szekspirowskim zacięciem. Największym atutem „Schodów” są świetne dialogi oraz interakcja pomiędzy głównymi protagonistami zmuszająca widza do nieustannego zwracania uwagi na szczegóły. Z pozoru nieistotne cechy charakteru poszczególnych postaci stopniowo nabierają iscie tragicznych rozmiarów. Dotyczy to zwłaszcza Michaela Petersona, w którego genialnie wcielił się brytyjski aktor Colin Firth. Jego brytyjski akcent ma znaczenie, Petersonowie z pochodzenia są bowiem Brytyjczykami, co twórcy serialu nie omisszali podkreślić.

W mieścinie zwanej Durham znajdującej się w stanie Karolina Północna rodzina Petersonów należy do grona zamożniejszych. Jednak to nie zasługa powieściopisarza Michaela, którego książki cieszą się średnim wzięciem, ale żony Kathleen harującej w dużej

## W sobotę spotykamy się na Dolańskim Gróme!

Tak, czas leci nieubłaganie. Już jutro na tyłach Parku Bożeny Némcowej w Karwinie, w klimatycznej strefie nazywanej przystanią odbędzie się kolejna edycja muzycznego festiwalu Dolański Gróm.

Organizatorzy z Miejscowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Karwinie-Fryszacie przygotowali dla uczestników rockową mieszanek wybuchową pod postacią dwóch głównych koncertów – polskiej formacji IRA oraz słowackiej grupy Habera And Team – a także dwóch występów dobrze rokujących młodych polskich zespołów Kambo i Stach Bukowski. W gronie festiwalowych widzów nie zabraknie też czytelników „Głosu”, którzy wzięli udział w trzech odstonach konkursu, którego stawką były bilety na tegoroczny Dolański Gróm.



• Legenda polskiego rocka, grupa IRA, zagra na Dolańskim Gróme o godz. 20.00. Zdjęcie: mat. prasowe

Nie tylko jednak muzyką będzie się można w sobotę racyfikować w Karwinie. Na terenie festiwalu nie zabraknie strefy gastronomicznej z przysmakami kuchni śląskiej i nie tylko, tropikalnego baru czy placu zabaw dla

dzieci. Erupcja rockowego wulkanu została zaplanowana na godz. 16.30. Wtedy na pierwszy ogień zagra zespół Kambo. Po nim na scenie pojawi się Stach Bukowski (18.00), a potem dwie gwiazdy wieczoru:

IRA (20.00) i Habera And Team (22.00). Dobra wiadomość na koniec: synoptycy zapowiadają na jutro słoneczną, letnią pogodę. Pełerynie można więc tym razem bez obaw zostawić w domu.

# Psychologiczna wiwisekcja postaci

18 czerwca o godz. 17.30 Scena Polska Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie wystawi ostatnią premierę w roku artystycznym 2021/2022. Tym razem zespół zaprezentuje kameralną sztukę „Szklana menażeria” Tennessee Williamsa. Reżyserem najnowszej premiery jest Bogdan Kokotek, który podkreśla, że w dramacie pojawiają się pełnokrwiste postaci będące wyzwaniem aktorskim.

Małgorzata Bryl-Sikorska

**W 1993 roku zagrałeś jednego z bohaterów „Szklanej menażerii” – Toma w Scenie Polskiej w reżyserii Janusza Klimsy. Jak wspominasz tamtą realizację?**

– Było to tak dawno temu, że nie pamiętam już szczegółów. Oczywiście, pamiętam kolegów – szczególnie Krystynę Michel, moją sceniczną matkę, która niestety już nie żyje. Pozostali partnerzy sceniczni tego przedstawienia również już nie pracują w naszym teatrze. Tamto doświadczenie było istotne też z tego względu, że każde moje spotkanie z Januszem Klimszą, którego uważam za teatralnego ojca, jest bardzo przyjemne i wzbożające. Pod tym względem była to dla mnie na pewno ważna praca.

**Sztuki Williamsa, a szczególnie „Szklana menażeria”, mają charakter autobiograficzny i zakorzenione są w amerykańskiej kulturze. „Szklana menażeria” można różnie interpretować. A jak ty ją odczytujesz?**

– „Szklana menażeria” opiera się na wiwisekcji psychologicznej postaci. Sztuka pokazuje, jak nasze dzieciństwo, wychowanie wpływa na to, co myślimy i jak postępuje-

my jako dorośli. Jak dom wpływa na to, jacy jesteśmy po latach – to kluczowa kwestia. Williams stworzył tu kilka soczystych, pełnokrwistych postaci, z których każda jest dużym wyzwaniem aktorskim. Ze względu na pogłębione portrety psychologiczne warto pochylić się nad tymi historiami i zastanowić, dlaczego dana postać zachowuje się tak, a nie inaczej. Myślę, że pod tym względem ta sztuka jest niezmiernie ciekawa i ponadczasowa.

**W jakim czasie umiejscowisz akcję przedstawienia?**

– Tennessee Williams osadza swą sztukę w czasie kryzysu lat 30. ubiegłego wieku w Stanach Zjednoczonych. My współcześnie mamy swoje kryzysy: pandemię, czas wojny, inflację... Właściwie można powiedzieć, że przechodzimy od kryzysu do kryzysu. W czasach jakiegokolwiek kryzysu to, co najważniejsze, uwyppukla się. Wówczas najlepiej widzimy te cechy charakterów, problemy poszczególnych postaci. Każdy kryzys wystawia nas i nasze relacje rodzinne na próbę. „Szklana menażeria” pozostawiam w anturazju lat 30. ubiegłego wieku, ale jednocześnie scenografia nie jest dosłowna, mocniej do minionej epoki nawiązują kostiumy.



• Bogdan Kokotek. Fot. KARIN DZIĄDEK

**Projekt kostiumów stworzyli artyści z Ukrainy.**

– Do naszej współpracy, którą bardzo miło wspominam, doszło przez przypadek. Anna Dukhovychna i Andrij Aleksandrowycz to uchodź-

cy z Kijowa, którzy przez jakiś czas przebywali w Bielsku-Białej. Udało nam się nawiązać współpracę, z czego bardzo się ciesze. Z kolei muzykę przygotował debiutujący u nas Franciszek Humel z Czeskiego

Cieszyna. I jeśli ktoś jeszcze waha się, to polecamy, by wybrać się na tą ostatnią premierę w sezonie, bo sztuka jest szczególna i mamy nadzieję, że spodoba się też jej nasze sceniczne wykonanie.

## Scena Polska wzięła na warsztat powieść Lednickiej

Scena Polska Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie wzięła na warsztat pierwszy tom powieści „Krzywy kościół” („Šikmý kostel”) Karin Lednickiej. Premiera przewidziana jest na 22 października. We wtorek ekipa teatralna wraz z reżyserem Radovanem Lipusem, autorką polskiego tłumaczenia i dramaturgi Renatą Putzlacher oraz autorką literackiego pierwowzoru Karin Lednicką odwiedziła w Karwinie miejsca związane z akcją książki.

– Bardzo lubię pracować z Radovanem Lipusem, ponieważ oboje jesteśmy „tu stąd”. – podkreśliła Putzlacher. – Ja katoliczka, on ewangelik, ja kobieta, on mężczyzna, on wyrażał na czeskiej literaturze, ja na polskiej. Znakomicie się pracuje w takim teamie, bo jest dużo dyskusji. Nie wygląda to tak, że klepiemy się po plecach, ale trzeba wejść do innego kościoła, przeznać inne obrzędy, tradycje. I to się nam sprawdziło przy „Cieszyńskim niebie”, przy „Domu dziennym, domu nocnym” Olgi Tokarczuk. Tak się złożyło, że robimy z Radovanem rzeczy lokalne, zajmujące się i miejscem, i ludźmi.

W adaptacji teatralnej będzie się przewijała historia Barbary, która wania rodzinnych historii, odkrywania miasta od nowa. – O górnikach zostało bardzo dużo napisane, o ich bohaterstwie, o Celestynie Racku. To był męski świat. I raptem dzięki autorce „Krzywego kościoła” objawił się także świat kobiecy, uświadomiłam sobie, ile wdów i sierot zostało po górnikach – przynależa autorka scenariusza, która z reżyserem Lipusem pracowała w przeszłości m.in. nad głośnym „Cieszyńskim niebem”.

– Bardzo lubię pracować z Radovanem Lipusem, ponieważ oboje jesteśmy „tu stąd”. – podkreśliła Putzlacher. – Ja katoliczka, on ewangelik, ja kobieta, on mężczyzna, on wyrażał na czeskiej literaturze, ja na polskiej. Znakomicie się pracuje w takim teamie, bo jest dużo dyskusji. Nie wygląda to tak, że klepiemy się po plecach, ale trzeba wejść do innego kościoła, przeznać inne obrzędy, tradycje. I to się nam sprawdziło przy „Cieszyńskim niebie”, przy „Domu dziennym, domu nocnym” Olgi Tokarczuk. Tak się złożyło, że robimy z Radovanem rzeczy lokalne, zajmujące się i miejscem, i ludźmi.

W adaptacji teatralnej będzie się przewijała historia Barbary, która



• Ekipa teatralna przy „krzywym” kościele pw. św. Piotra z Alkantary. Druga z prawej pisarka Karin Lednická, w kapeluszu reżyser Radovan Lipus. Fot. DANUTA CHLUP

pracy w Krakowie, Warszawie i Pradze. Artysta sam zgłosił chęć uczestniczenia w tym projekcie. Reżyser Lipus daleki był od przewidywań, czy sztuka odniesie sukces.

– Powieść jest bardzo popularna, a adaptacja teatralna powieści zawsze niesie z sobą pewne ryzyko. Tym bardziej że książka nie została jeszcze przetłumaczona na język polski, wobec czego część widzów Sceny Polskiej czytała ją po czesku, dla wielu innych będzie to zupełnie nowa historia. Podziwiam Renatę,

że z tej masy literatury wydobyla to najistotniejsze. Teraz chodzi o to, aby udało nam się oddać emocje, relacje oraz wydarzenia, i przekazać je ludziom, którzy przyjdą obejrzeć spektakl – powiedział.

– Pomysł sięgnięcia po „Krzywy kościół” pojawił się dość szybko po ukazaniu się powieści. Nie ukrywam, że nasze przygotowania zahamował COVID-19. Teraz dojrzał czas. Za tydzień rozpoczniemy właściwie próby – podsumował kierownik artystyczny Sceny Polskiej Bogdan Kokotek. (dc)

# Żywot człowieka w jednym rytmie

W najbliższą niedzielę w Morawskim Teatrze w Ołomuńcu wystąpi jeden z najlepszych teatrów w Polsce – krakowska scena KTO. O 21.00 artyści wystawią sztukę „Peregrinus”. Czekali na to wydarzenie długie miesiące...



• Autorzy „Peregrinusa” przekonują, że jest on zrozumiały na całym świecie, pod każdą szerokością geograficzną. Fot. ARC

Tomasz Wolff

Scena tak reklamuje swoje nietuzinkowe przedsięwzięcie: „Inspirowany poezją T.S. Eliota wędrujący spektakl uliczny pokazuje dzień z życia współczesnego everymana. W efektownej wizualno-choreograficznej formie, z groteskowym przybliżeniem oka, dotkliwie obnaża pułapki współczesnego świata, w które masowo dajemy się

łapać, bezrefleksyjnie tracąc linię papilarne naszych dusz. Czy zbiorowe opętanie Peregrinusa ma swój kres? Czy w tej podróży padamy ofiarami dybuków, czy może sami się nimi stajemy?”. O tym, że szykuje się duże wydarzenie artystyczne, może świadczyć fakt, że w ciągu pięciu lat od premiery „Peregrinus” został zaprezentowany na ponad 50 festiwalach na całym świecie – od Nowego Jorku, przez Europę, po daleką Azję.

Jak podkreśliła Izabella Wołłejko-Chwastowicz, konsul generalna

RP w Ostrawie, występ odbędzie się w ramach Polskiego Sezonu w Ołomuńcu, który jest wspólnym przedsięwzięciem ostrawskiego konsulatu oraz Instytutu Polskiego w Pradze.

Jerzy Zoń, współzałożyciel teatru KTO oraz reżyser „Peregrinusa”, tak odpowiedział na pytanie, o czym widz powinien wyjść po tym spektaklu: – Generalnie widz nie powinien z tego spektaklu wychodzić, ale uciekać! Bo to jest rzeczywistość płaska, jednowymiarowa, nijaka. Jak możemy żyć

...  
**Generalnie widz nie powinien z tego spektaklu wychodzić, ale uciekać! Bo to jest rzeczywistość płaska, jednowymiarowa, nijaka. Jak możemy żyć przez lata w tym samym rytmie**



Krzysztof Łęcki

## Wojna na słowa

Wojna domowa, od wielu wieków trwa/Wojna na gesty, wojna na słowa – to słowa piosenki z czołówki jednego z tych seriali telewizyjnych, które ubarwiały humorem moje dzieciństwo. Szło w niej o przedstawione z dowcipem kłótnie, spory i nieporozumienia rodzinne. Ale prawdziwa wojna domowa – to dla wielu najstraszliwsza z wojen. Nawet kiedy mamy do czynienia z zimną wojną domową, powodów do śmiechu nie ma. Choć, to prawda, niekiedy bywa – jednocześnie – i straszno, i śmieszno.

I  
 W swoim ostatnim wstępie Tomasz Lis, były już dzisiaj redaktor naczelny „Newsweeka”, zajął się po raz nie wiadomo który symetryzmem. Otóż są na polskiej scenie medialnej osobnicy (i osobniczki), którzy „służą władzy (...) ze zwykłej głupoty w imię czegoś, co nazwano symetryzmem. Bardzo zazdroścę kolegom z »Polityki«, którzy wymyślili to słowo, bo zrobiło bezdyskusyjną karierę. Symetryści chyba je nawet lubią. Uznali, że symetryzm to nie synonim oportunisty i tchórzostwa, ale obiektywizmu i bezstronności. Symetryzm jednak, z całym szacunkiem dla moich kolegów z »Polityki«, to zdecydowanie za ładne słowo na opis postawy, której istotą jest intelektualne szalbierstwo, tchórzostwo, cwaniactwo, cynizm i nihilizm przebrany za intelektualną niezależność” (Tomasz Lis, „Czwarta pseudowładza”, „Newsweek” 23-29. 5. 2022, s. 5).

No cóż, symetryzmów nikt nie lubi, ani lewicowo-liberalny Tomasz Lis, ani konserwatysta Bronisław Wildstein. Wreszcie – proszę sobie przypomnieć telewizyjne wyznanie wiary wyrażone z całą mocą przez jedną ze stron wojny polsko-polskiej: „Jaka jest prawda, wszyscy wiemy i żadne fakty tego nie zmieniają”. A na przykład taki Rafał Woś, to na pewno symetrysta – skądinąd wyrzucany z różnych gazet, m.in. z „Polityki” i „Tygodnika Powszechnego”.

No ale jeśli się jest przekonany, że „Polskie elity prą do wojen kulturowych. Chodzi o wzmówienie ludziom, że mamy się nienawidzić i sobą gardzić. Tęczowy-białoczerwony. A biało-czerwony tęczowym. Z wojnami zawsze jest tak, że elity wywołują je w imię własnych korzyści. A potem posyłają na front zwykłych ludzi w charakterze mięsa armatniego. Robią to oczywiście z ustami pełnymi górnolotnych sloganów. Nie inaczej jest dziś z wojnami kulturowymi w Polsce. Ale szczególnie mocno harownicy są reprezentowani w mediach, dla których polityka wyczerpuje się na ostrych opozycjach: rodzina vs LGBT, wiara vs gender, naród vs kosmopolityzm, związki partnerskie vs zaostrenie ustawy aborcyjnej, groźba laicyzacji vs świeckie państwo. Może czas powiedzieć, że wojny, które ich kręca, nie są wojnami, którymi żyje większość społeczeństwa. Nie dajmy się dzielić, by oni mogli dalej rządzić” (R. Woś, „Nie idźcie na wojnę kulturową”, „Super Ekspres” 22. 10. 2019) – to czego niby oczekiwać?

II

Ta – najbardziej delikatnie rzecz ujmując – niechęć do symetryzmu nie jest zresztą w wojnach domowych niczym nowym. Ba, zdaje się stara jak ludzka natura. Może nie powinno nas to specjalnie dziwić. Wreszcie – jak przekonuje Umberto Eco, to co wydaje się nam ponowoczesne, może okazać się znacznie bardziej, niż skłonni byli-

byśmy sądzić, starożytne. Autor „Imienia róży” miał wprawdzie na uwadze świat myśli, ale jego diagnozę zastosować można także do natury pewnych zjawisk społecznych i kulturowych. Spójrzmy co też pisze Tukidydes w „Wojnie peloponeskiej” o wojnie domowej w Korkirze: „Wtedy również zmieniano dowolnie znaczenie wielu wyrazów. Nierozumna zuchwałość uznana została za pełną poświęcenia dla przyjaciół odwagę, przezorna wstrzeźliwość – za szukające pięknego pozoru tchórzostwo, umiar – za ukrytą bojaźliwość, a kto z zasady radził się rozumu, uchodził za człowieka wygodnego i leniwego; bezmyślną zuchwałość uważano za cechę prawdziwego mężczyzny, a jeśli ktoś się nad czymś spokojnie zastanawiał, sądzono, że szuka dogodnego pretekstu, aby się wycofać. Ten, kto się obrażał i gniewał, zawsze znajdował posłuch, ten, kto się mu sprzeciwiał – był podejrzany. Bezpartyjnych zaś obywateli gniebily obie strony, dlatego że nie brali udziału w walce i zazdrośczone im spokoju”.

III

W starożytnym Rzymie nie było inaczej. „Przedstawił (Pompejusz Wielki – K.L.) sytuację obu armii (senackiej Pompejusza i legionów Juliusza Cezara) po bitwie (pod Dyrrachium). Po stronie przeciwnika zginęło około tysiąca ludzi, trzystu było wziętych do niewoli. Labienus natychmiast zaproponował, by wszyscy jeńcy zostali straceni.

– Boję się, że mogą nakłaniać do zdrady naszych żołnierzy, którzy ich pilnują. Poza tym stracili prawo do życia – oświadczył. Cyccero skrzywił się z niesmakiem i wstał, żeby zaprotestować.

– Odnieśliśmy wielkie zwycięstwo. Koniec wojny jest w zasięgu wzroku. Czy nie nadeszła pora, by okazać wspaniałomyślność?

– Nie – odparł Labienus. – Trzeba ich ukarać dla przykładu.

– Wiedząc, co ich czeka, jeśli się poddadzą, żołnierze Cezara będą walczyli z jeszcze większą zaciekleścią.

– Trudno. Taktyka Cezara polegająca na udzieleniu łaski stanowi wielkie zagrożenie dla naszego morale. (...) Jeśli nie będziemy brać jeńców, Cezar będzie zmuszony postępować tak samo.

– Zgadzą się z Labienusem – oświadczył stanowczo Pompejusz, chcąc zakończyć ten spór. – Poza tym ludzie Cezara to zdrajcy, którzy chwycili nielegalnie za broń przeciwko swoim rodakom. Dlatego zaliczają się do zupełnie innej kategorii niż nasi żołnierze. (...)

– Chwileczkę. Czy walczyli o cywilizowane zasady, czy też jesteśmy dzikimi bestiami? Chciałbym, żeby zapisano, że moim zdaniem to błąd – powiedział. – A ja chciałbym, żeby zapisano – odezwał się Ahenobarbus – że zdrajcami są nie tylko ci, którzy walczą otwarcie po stronie Cezara, ale także wszyscy, którzy usiłują zachować neutralność, namawiają do zawarcia pokoju albo kontaktują się z wrogiem” (R. Harris, „Dyktator”, przeł. A. Szulc, Warszawa 2016, s. 235-236)

Walka z symetryzmem – w tym przypadku symetryzmem Cyccerona – ma jak widać długą historię...

PS. W tym samym numerze „Newsweeka”, w którym Lis pisał o zaprzaństwie polskich mediów, Manuela Gretkowska błysnęła frazą „będąc kobietą albo normalnym człowiekiem”. O co szło autorce „Obywatelki”? Tylko poważne interpretacje.

PODRÓŻE MAŁE I DUŻE. Poleca Jakub Skalka /21/



Jakub Skalka

## Piastowie na Wyspach: część II



Fot. JAKUB SKALKA

Małgorzata cieszyńska, bo tak zwykle się określał córka Przemysław I Noszaka na łamach nieliczonych poświęconych jej rodzimych opracowań, znacznie lepiej znana jest jako Margaret of Teschen dzięki historiografii anglosaskiej. Na świat przyszła najpewniej w Cieszynie, jako owoc małżeństwa księcia z dalszą krewną Elżbietą – najstarszą córką księcia bytomsko-kozielskiego Bolesława, jedną z ostatnich przedstawicieli tamtejszej linii Piastów.

Choć jej ojciec należał do politycznej elity ówczesnej Europy i po dziś dzień pozostaje bodaj najlepiej rozpoznawalnym z cieszyńskich książąt, na temat jej młodości na próżno szukać informacji w źródłach. Młode lata Piastówny, spędzone w zimnych komnatach nieistniejącego dziś zamku, słuchającej niedzielnej mszy w rotundzie czy wymykającej się służbie, by pobeiegać po stromych uliczkach cieszyńskiego grodu pozostają wyłącznie w gestii naszej wyobraźni, bo nie skreśliła o nich własną ręką żadnego kronikarza. Dla Szymona z Felbrigg, z którym połączył ją miał w przyszłości węzeł małżeński, historia okazała się łaskawsza. Wszystko wskazuje na to, że od najmłodszych lat wychowywał się na dworze królewskim, zaś ten – jak wiadomo – to najlepsze miejsce na nawiązywanie przydatnych kontaktów. Takim zdecydowanie okazała się – choć domniemana – przyjaźń z rówieśnikiem, niejakim Ryskiem. Los chciał, że ten, syn księcia Akwitanii, przeżył swojego starszego brata, ojca i dziadka, stając się księciem Wallii, następcą tronu, a w końcu królem Anglii. Rysiek, czy raczej Ryszard II „z Bożej łaski król Anglii i Francji”, nie zapomniał o przyjacielu z lat młodości. Sir Simon został wyniesiony do rangi królewskiego chorążego, wziął także udział w szczególnej misji, jaką była eskorta przyszłej angielskiej królowej, Anny Czeskiej, z rodzinnego dworu w Pradze na dwór Ryszarda II.

Nie wiemy, kiedy Szymon i Małgorzata spotkali się po raz pierwszy. Być może jeszcze w sierpniu 1381 roku, gdy kierującą misją dyplomatyczną księżną Przemysław przedstawiał Wacławowi IV i jego córce angielskich delegatów, z którymi księżniczka mia-

ła wyruszyć w wielomiesięczną podróż ku swojemu przeznaczeniu. Być może w czasie męczącej wędrowki, wśród niebezpiecznych lasów i bezdroży, a może jednej z wielu uczt, organizowanych przez gospodarzy zamków odwiedzanych przez święte dziedziczki Luksemburgów, mającą wkrótce połączyć swój ród z Plantagenetami. Wśród licznych dworów towarzyszących Annie była bowiem także Małgorzata, która – ze względu na funkcję ojca – miała zapewne немало okazji do przebywania w towarzystwie najznaczniejszych uczestników delegacji.

Trudno dziś orzec, czy małżeństwo Małgorzaty z Szymonem było owocem prawdziwej miłości, dyplomatycznego kunsztu jej ojca, czy – jak piszą niektórzy – inicjatorem był sam król Ryszard II. Faktem jest, że wiele spośród dwórek Anny związało się z angielskimi dostojnikami i osiadło na Wyspach, bo na organizację ich kosztownych wesel na koszt państwa uskarżał się jeden z autorów Kroniki Westminsterkiej. Osiadła i nasza rodzaczka, zamieszkuje z małżonkiem w nadmorskim Felbrigg. Ciekawe, czy dźwięki obmywających brzegi fal Morza Północnego przywoływały jej na myśl szum Olzy, któremu przystuchowała się z komnat rodzinnego zamku?

Tutaj powiła trzy córki, spędziła resztę życia i została pochowana, w kościele pod wezwaniem swojej patronki. W nim to, na nagrobnej płycie, czujnie oko wypatrzyć może piastowskiego orla, wiernie strzegącego pamięci o korzeniach cieszyńskiej „Lady de Felbrigg”.

## Sukces »Zaolzioczka«

Dziecięcy zespół folklorystyczny „Zaolzioczek” z Jabłonkowa otrzymał specjalne wyróżnienie w finale 27. Krajowego Przeglądu Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych w Jihławie. Jurorzy docenili młodych artystów z Zaolzia za naturalność gwary, jaką posługiwali się w swoim programie scenicznym.

W finale tego konkursu, jaki w sobotę 11 czerwca odbył się w Jihławie, zaprezentowało się dwanaście zespołów folklorystycznych z Czech, Moraw i Śląska. Wśród nich był dziecięcy zespół folklorystyczny „Zaolzioczek” z Jabłonkowa. – Do tego finału udało nam się awansować w ubiegłym roku, ale pandemia koronawirusa pomieściła szyki i ten finał odbył się dopiero w tym roku – informuje Marcin Filipczyk, kierownik zespołu. Jabłonkowski „Zaolzioczek” ze swoim programem „Jak jo choździł do szkoły” znalazł się w gronie sześciu najlepszych i otrzymał specjalne wyróżnienie. Jurorzy docenili młodych artystów za naturalność gwary, jaką posługiwali

się w swoim programie scenicznym. Autorką choreografii do tego programu była Lucyna Tomek, a za oprawę muzyczną odpowiedzialny był Jaromír Chlouba.

– Trochę się obawialiśmy, że z tą naszą gwarą nas nie zrozumieją. Ale chyba się im to spodobało – uśmiecha się Lucyna Tomek.

W jury znaleźli się choreografowie, tancerze i pedagodzy z różnych stron Czech. Wśród nich Magdalena Mučková, dyrektorka artystyczna CM Danaj ze Strážnicy, cymbalistka, pedagożka i redaktorka Czeskiego Radia Brno i prezen-terka telewizyjna.

– Pochwaliła nas za autentyczność występu dzieci na scenie i za grę kapeli. Powiedziała, że nie mamy nic zmieniać, tylko robić nadal to, co robimy. Taka opinia rozgrzała nasze serca – przyznała Tomek.

Po sobotnim sukcesie, w niedzielę młodzi artyści „Zaolzioczka” w nagrodę zwiedzili ogród zoologiczny w Jihławie oraz wybrali się na basen.

Krajowy Przegląd Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych orga-



• Jurorzy docenili młodych artystów z Zaolzia za naturalność gwary, jaką posługiwali się w swoim programie scenicznym. Fot. materiały prasowe zespołu

nizowany jest co dwa lata. Z biegiem czasu stał się prestiżowym wydarzeniem, które prezentuje

różnorodne podejścia do scenicznego przetwarzania elementów związanych z tradycyjną kulturą

ludową. Patronat nad tegorocznym finałem sprawował minister kultury Martin Baxa.



## CO W TEATRZE

**SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN:** Szklana menażeria (18, godz. 17.30); **SCENA BAJKA – TRZYNIEC:** O 3 princeznach a 3hlavém drakovi (18, godz. 14.00);

▲ **CZ. CIESZYN:** Čert a Káča (20, godz. 8.30, 10.30);

**SCENA CZESKA – TRZYNIEC:** Láska, sex a finančák (20, godz. 19.00);

▲ **CZ. CIESZYN:** Šakalí léta (21, godz. 10.00).

## OFERTY

**MAŁOWANIE DACHÓW I PŁOTÓW** wszelkiego gatunku, 3 x lakiery.

Tel. 732 383 700. Balicki. Gl-166

**PRZECIEKA CI DACH,** kapie Ci do domu – zadzwoni: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. Gl-021

## CO W TERENIE

**OLBRACHCICE** – Klub Kobiet MK PZKO organizuje w dniach 25. 6. – 27. 6. wystawę pod hasłem „U mnie, u mojej mamy, babci i prababci” w Domu PZKO. Otwarcie wystawy w sobotę 25. 6. o godz. 10.00, czynna będzie do godz. 18.00, w niedzielę 26. 6. w godz. 9.00-16.00, w poniedziałek 27. 6. w godz. 8.00-12.00. Bufet zapewniony.

**PTTS „BŚ”** – zaprasza 18. 6. na jubileuszowe ognisko. Miejsce spotkania, ognisko, wspólne śpiewanie i zabawa – wiatra w Gródku przy boisku (opiekowanie własnych parówek). Na miejsce spotkania maż-

na przyjąć lub dojechać na godz. 12.00, a także wziąć udział w przedpołudniowym spacerze po Gródku z prezesem MK PZKO – Stanisławem Wolnym (trasa około 5 km, wyjście od dworca kolejowego w Gródku o godz. 9.45.) lub wycieczkę (Nawsie – Gródek przez Filipkę 9,5

km; wyjście od dworca kolejowego w Nawsiu o godz. 8.45, prowadzi Nelka Macura). Program imprezy na [www.ptts-beskidslaski.cz](http://www.ptts-beskidslaski.cz). ▲ 22. 6. na wycieczkę na wieżę widokową Kanihůra nad Bílovem zaprasza Nelka Macura, tel. 732 175 618. Wyjście z Velkých Albrechtic,

zakończenie wycieczki w Bílovcu. Trasa o długości około 11 km. Dojazd do V. Albrechtic pociągiem z przesiadkami. Odjazd: z Trzyńca

o godz. 7.31, z Cz. Cieszyna o godz. 7.41, z Karwiny o godz. 7.59, z Hawierzowa o godz. 7.35. Więcej informacji na [www.ptts-beskidslaski.cz](http://www.ptts-beskidslaski.cz).

## WSPOMNIENIA



W niedzielę, 19 czerwca 2022, minie 10. rocznica śmierci naszego Drogiego

**śp. STANISŁAW CIENCIAŁY**  
z Trzyńca-Tarasu

O chwilę wspomnień prosi żona z rodziną. Gl-338



W dniu 21 czerwca minie 19. rocznica śmierci naszej Kochanej Mamusi i Babci

**IRENY GOJNICZEK**

O chwilę wspomnień prosi córka wraz z rodziną. Gl-329

19 czerwca 2022 minie 1. rocznica śmierci

**śp. ANNY GRADKOWEJ**

która w maju obchodziłaby 100. rocznicę urodzin. Dnia 17 października 2022 minie 2. rocznica śmierci

**śp. MÁRII GRADKOWEJ**  
z Olbrachc

O chwilę wspomnień prosi cała rodzina Gradków. Gl-264



...a w sercu pozostanie tęsknota, smutek, żal...

W dniu 19 czerwca minie 18. rocznica, kiedy uciło szlachetne serce naszej Kochanej Mamy, Żony, Babci i Teściowej

**śp. ANNY KUBIK**  
z domu Krzyżanek

12 czerwca przypomniał sobie 81. rocznicę urodzin. Z miłością i szacunkiem wspominają córki z rodzinami i małżonką. Gl-359



Dnia 20 czerwca 2022 obchodziłby swoje 90. urodziny

**śp. WŁADYSŁAW KWAŚNICA**  
ze Skrzeczonia

Wszystkich, którzy Go znali, o chwilę wspomnień prosi żona Otylia oraz córki Danka i Halina z rodzinami. Gl-358



Dnia 21 czerwca minie pierwsza rocznica śmierci

**śp. JANA NOGI**  
z Nydku

Wszystkim, którzy razem z nami poświęcą Mu chwilę wspomnień, dziękuje córka Halina z rodziną. Gl-357



Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych.

Dzisiaj mija 25. rocznica, kiedy na zawsze odeszła

**śp. ERNA TOMANEK**  
z domu Karczmarczyk, z Lyżbic

Z szacunkiem i miłością wspominają syn, wnuk i wnuczka. Gl-268

**MK PZKO w Piotrowicach k. Karwiny zaprasza we wtorek 21 czerwca o godz. 17.00 na spotkanie Klubu Propozycji do Domu PZKO.**

**KLUB 99 spotyka się w poniedziałek 20 czerwca w schronisku na Filipce. O godz. 10. 45 wyruszamy z przystanku kolejowego w Gródku.**

## PROGRAM TV

## PIĄTEK 17 CZERWCA

**TVC 1**  
5.59 Studio 6 9.00 Wezwijcie położne (s.) 9.55 Gry małżeńskie 10.10 Losy gwiazd 11.00 Nasze hobby 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Rodzina Horaków (s.) 14.25 Reporterzy TVC 15.05 Na tropie 15.35 Co umiały nasze babce 16.05 Lopatologicznie 17.00 Mieszkać jak... zielarka 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Gliniarze i niemowlak (s.) 21.10 Wszystko-party 22.05 Przygodki Sherlocka Holmesa (s.) 23.00 Miejsce zbrodni – Frankfurt (s.) 0.35 Sprawy detektywa Murdocha (s.)

**TVC 2**  
5.59 Dzień dobry 8.30 Wędrowki z parą 8.55 Kolory Chin 9.50 100 dni do zwycięstwa 10.50 Cuda starożytności 11.40 Borneo – stara wyspa 12.40 Dźwięki pustkowi 13.30 Epoka Concorde 14.25 Armejskie ludobójstwo 15.20 Projekt nazizm 16.15 Czar Afryki 16.40 Sędzi 17.10 Powrót doku mentalistów 17.35 Cudowna Korea Południowa 18.30 Heydrich – ostateczne rozwiązanie 18.55 Największe bitwy zwołowe 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Bójka w Panamie (film) 21.45 Sprytny Filip (film) 23.25 Tajemniczy las (s.)

**NOVA**  
5.55 Śniadanie z TV Nova 8.40 Ulica (s.) 9.40 Facet (s.) 10.55 Pościg 12.00 Południowe wiadomości 12.35 Lekarze z Początków (s.) 14.00 Mentalista (s.) 15.00 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Pościg 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Jak się budzi królowy (bajka) 22.10 Moja historia (film) 0.10 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.)

**PRIMA**  
6.10 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.15 M.A.S.H. (s.) 8.50 Zoo (s.) 10.10 Incognito 11.25 Strażnik Teksasu (s.) 12.30 Gliniarz i prokurator (s.) 13.30 Policja kryminalna Montpellier (s.) 14.35 Agenci NCIS (s.) 15.40 Tak jest, szefie! 16.50 Singl Švindl 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Kochamy Czechy 22.00 Tata w domu (s.) 23.15 Tak jest, szefie! 0.20 Singl Švindl.

## SOBOTA 18 CZERWCA

**TVC 1**  
6.00 Co umiały nasze babce 6.25 Lopatologicznie 7.20 Królowa Czar-na Roża (bajka) 8.15 Pasterka bajka (bajka) 9.05 Kocham Cię (film) 9.45 Gejzer 10.15 Ojciec Brown (s.) 11.05 Wszystko-party 12.00 Z metropolii, Tydzień w regionach 12.25 Nasze hobby 13.00 Wiadomości 13.05 Bajka o ludzkiej duszy (bajka) 14.00 Meluzyna (bajka) 14.40 Studiuje na wagarach (film) 16.10 Hercule Poirot (s.) 17.55 Do szczęścia 18.25 Chłopiak w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Cuda natury 21.20 Helena Vondráčková (koncert) 22.35 Trzech mężczyzn i dziecko (film) 0.20 Detektyw Endeavour Morse (s.)

**TVC 2**  
6.00 Słynne bitwy II wojny światowej 6.50 Życie i śmierć w raj 7.40 Peru, kraj Inków 8.35 Na rowerze 8.50 Nowyład prezydenta Roosevelta 9.45 Zabytki techniki Czech 10.10 A400M: Uniwersalny samolot transportowy

11.05 Auto Moto Świat 11.35 Lotnicze katastrofy 12.20 Miasta bez barier 12.30 Babel 13.00 Rycerze 13.50 Gra o wysoką stawkę (film) 15.45 Apulia, serce Włoch 16.40 Wyspy Balearskie 17.35 Cudowna planeta 18.25 Chinga 19.20 Sędzi 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Atak na Rommela (film) 21.40 Akta 64 (film) 23.35 Gra o jabłko (film).

**NOVA**  
5.50 Looney Tunes (s. anim.) 6.45 Szczeniak Scooby-Doo (s. anim.) 8.10 Szezyńska i Różyczka (bajka) 9.25 Lego Masters 11.10 Wimbledon (film) 13.10 Zamienimy się żonami (reality show) 14.35 Maska (film) 16.35 Noe (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Anioły i demony (film) 23.05 Liberator II (film) 1.10 Dama i Król (s.)

**PRIMA**  
6.15 M.A.S.H. (s.) 7.20 Cyklosalon. tv 7.55 Zamienimy się samochodami 8.30 Autosalon.tv 9.35 Skarby ze strychu 10.40 Kochamy Czechy 12.25 Morderstwa według Agathy Christie (s.) 14.25 Pasujemy do siebie, kochanie? (film) 16.40 Kristian (film) 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Mroczny Kraj (s.) 21.30 V.I.P. morderstwa (s.) 22.55 Kolekcjoner w czeskim j. migowym 20.00 Bójka w Panamie (film) 21.45 Sprytny Filip (film) 23.25 Tajemniczy las (s.)

## NIEDZIELA 19 CZERWCA

**TVC 1**  
6.00 Ciekawostki z regionów 6.25 Studiuje na wagarach (film) 7.50 O trzech zaginionych królowiach (bajka) 8.10 Uśmiechy Vita Olmera 8.50 Balearskie 10.20 Wycieczki zbrojeń w królestwie zwierząt 11.15 Kukułka 11.40 Babel 12.10 Wyprawy w nieznanne 13.00 Telewizyjny klub niesłyszących 13.25 Chino 14.20 Magazyn religijny 15.40 Kolory Chin 15.45 Na sam koniec świata 16.10 Przygodki nauki i techniki 16.40 Odrwót armii Hitlera 17.30 Lotnicze katastrofy 18.15 Techniczne zabytki Czech 18.45 Miliardowa megalopolnia 19.30 Czesosłowacki tygodnik filmowy 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Rycerze 21.00 Boży bojownicy: obleganie Malty 21.55 Diabelski wynalazek (film) 23.20 Nic nas nie rozdzieli (film) 1.10 Queer.

**NOVA**  
5.55 Śniadanie z TV Nova 8.35 Ulica (s.) 9.35 Tajemniczy szef (reality show) 10.55 Pościg 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Lekarze z Początków (s.) 14.00 Mentalista (s.) 14.55 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościg 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Spece (s.) 22.25 Diabelski wynalazek (film) 23.25 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 1.20 Mentalista (s.)

**PRIMA**  
6.10 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.15 M.A.S.H. (s.) 9.20 Mroczny Kraj (s.) 10.35 Poradnik domowy 11.30 Strażnik Teksasu (s.) 12.30 Gliniarz i prokurator (s.) 13.30 Policja kryminalna Montpellier (s.) 14.35 Agenci NCIS (s.) 15.40 Tak jest, szefie! 16.50 Singl Švindl (reality show) 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Wino-grodnicy (s.) 21.30 Skarby ze strychu 22.35 Jak to było, szefie? 23.20 Tak jest, szefie! 0.25 Singl Švindl.

*Myśli nasze powracają do chwil, kiedy byłaś z nami. Ty nas kochałaś, my nie zapominamy.*

Dnia 21 czerwca 2022 obchodziły swoje 100. urodziny nasza Kochana

**śp. PAWEŁKA MACUROWA**  
z Oldrzychowic

Z miłością i szacunkiem wspominają córka Janka oraz wnuczki i wnuki z rodzinami. Gl-369

*W naszych sercach zostają na zawsze.*

W tych dniach obchodzili 110. urodziny nasz Kochany Ojciec, Dziadek i Pradziadek

**śp. ADOLF ZOTYKA**  
z Hawierzowa-Błędowic

W styczniu zaś obchodziły 100. urodziny nasza Kochana Mamusia, Babcia i Prababcia

**śp. LUDMIŁA ZOTYKA**

O chwilę wspomnień prosi córka Lilka z rodziną. Gl-362

## NEKROLOGI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 czerwca 2022 zmarł w wieku 82 lat nasz Ukochany Mąż, Brat, Ojciec, Dziadek, Wujek i Szwagier

**śp. mgr KAZIMIERZ JAWORSKI**  
dziennikarz, prozaik, emerytowany redaktor „Hutnika Trzyńckiego”, zamieszkały w Trzyńcu

Pożegnanie odbędzie się w wąskim kręgu rodzinnym. W smutku pogrążona rodzina. Gl-364

Odszedł człowiek bezwzględnie oddany tej ziemi, niestrudzony poszukiwacz korzeni, dziennikarz

**śp. KAZIMIERZ JAWORSKI**

Wyrazy współczucia Rodzinie składa redakcja „Głosu”. Gl-368

Wyrazy szczerzego żalu i współczucia bliskim z powodu śmierci

**śp. KAZIMIERZA JAWORSKIEGO**

składają Zarząd Główny PZKO i redakcja „Zwrot”. Gl-367

Serdecznie dziękujemy ks. proboszczowi Mirosławowi Kazmierzowi, ks. dr. Ronaldowi Manowskiemu oraz ks. kanonikowi Tadeuszowi Serwotce za dostojne przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego oraz za słowa otuchy. Dziękujemy paniom Renacie Wdówkowej i Natalii Uher za przepiękną oprawę muzyczną w czasie mszy św. żałobnej. Dziękujemy pocztowi sztandarowemu Beskidzkiej Izby Lekarskiej za utrzymanie straży honorowej przy trumnie Zmarłego. Dziękujemy za przemówienia nad grobem oraz dziękujemy wszystkim krewnym, sąsiadom, przyjaciółom, znajomym, współpracownikom i kolegom z pracy za wyrazy współczucia, wieńce, kwiaty i liczny udział w pogrzebie naszego Drogiego Zmarłego

**śp. PIOTRA FIRCYZKA**

Dziękujemy również personelowi medycznemu oddziału nefrologicznego, zakaźnego i intensywnej terapii Szpitala Śląskiego w Cieszynie za wzorową opiekę w czasie choroby. Zasmucona rodzina. Gl-366

*Po trudach życia pełnego znoju, śnij swój wieczny sen i odpocznij w pokoju.*

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 15 czerwca 2022 zmarł w wieku 83 lat nasz Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Pradziadek, Teść, Szwagier, Wujek, Kuzyn, Kolega i Sąsiad

**śp. MIECZYSLAW WITOSZEK**  
z Karwiny 2-Kopalni, zamieszkały w Olbrachcicach

Ostatnie pożegnanie z Drogim Zmarłym odbędzie się we wtorek 21 czerwca 2022 o godz. 14.30 w kościele katolickim pw. św. Piotra i Pawła w Olbrachcicach i na cmentarzu w Karwinie 2-Kopalniach. W smutku pogrążona rodzina. Gl-370

**A JE SUCHO!**  
osuszanie mokrych ścian

[www.ajesucho.cz](http://www.ajesucho.cz) tel: +420 608 772 213 Gl-087

**WRZOS** Kamieniarstwo  
Piękne nagrobki - Wyjątkowa oferta

Siedziba firmy  
Hażlach, ul. Cieszyńska 20b  
tel. +48 33 856 73 77

Filia  
Cisownica, ul. Ustrońska 156  
(5 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej)

Informacje: Wędrynia nr 1044,  
tel. +420 736 702 526

[www.kamenictvi-wrzos.cz](http://www.kamenictvi-wrzos.cz)  
tel. +48 606 452 479 Gl-114

**KONKURS SERWISOWY 2022**

**3. miejsce**  
**KARIREAL a.s.**

Twój autoryzowany partner serwisowy ŠKODA!

KARIREAL a.s.  
Oldrzychowice 733, 739 61 Trzyńiec  
Tel.: +420 558 996 189  
[www.karireal.cz](http://www.karireal.cz)

ŠKODA  
SIMPLY CLEVER

Gl-172

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021” za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

MINISTERSTWO KULTURY

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie

POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE

STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, [wolff@glos.live](mailto:wolff@glos.live) • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, [bittmar@glos.live](mailto:bittmar@glos.live) • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, [danuta.chlup@glos.live](mailto:danuta.chlup@glos.live) • Łukasz Klimaniec, [klimaniec@glos.live](mailto:klimaniec@glos.live) • Szymon Brandys, [brandys@glos.live](mailto:brandys@glos.live) • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, [dabkowski@glos.live](mailto:dabkowski@glos.live) • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, [beata.schonwald@glos.live](mailto:beata.schonwald@glos.live) • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefon: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live) • [www.glos.live](http://www.glos.live) • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 58-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: [www.periodik.cz](http://www.periodik.cz), e-mail: [postabo.prc@cpost.cz](mailto:postabo.prc@cpost.cz) • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

„Głos” należy do Stowarzyszenia Osienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS



